



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, środa 2 listopada 1960 roku

Nr 261 (4336)

Witold Małcużyński przybył do Polski

KRAKÓW (PAP). — 1 bm. znakomity pianista Witold Małcużyński, po raz czwarty już w okresie powojennym przybył do Polski. Jego obecne tournée artystyczne po naszym kraju będzie największe z dotychczasowych. Obejme ono w okresie od 2 do 28 listopada br. 16 koncertów i recitali w 11 miastach Polski, w tym po raz pierwszy w Zakopanem i Elblągu.

Obecne występy w kraju Witold Małcużyński zainauguruje 2 bm. recitalem fortepianowym w Zakopanem dla przebywającej na kuracji młodzieży akademickiej w sanatorium przeciwgruźliczym. Dalejszymi etapami tournée artysty będą: Kraków, Katowice, a następnie Warszawa, gdzie m. in. 11 bm. koncertować on będzie w Filharmonii Narodowej z okazji 150 rocznicy Wyższej Szkoły Muzycznej.

Po występach w Łodzi, Wrocławiu, Poznaniu, Szczecinie, Gdańsku, Elblągu i Bydgoszczy znakomity pianista zakończy swe obecne występy w kraju w dniu 28 bm. recitalem w Filharmonii Narodowej.

Głos Polski w obronie Kuby Skarga przeciw USA powinna być rozpatrzona na forum Zgromadzenia Ogólnego

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek w godzinach wieczornych (czasu warszawskiego) rozpoczęło się posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego NZ. Po przyjęciu przez aklamację rezolucji wzywającej Austrię i Włochy do wznowienia rokowań w sprawie Górnej Adygi oraz zalecenia Komisji Ogólnej, aby do porządku obrad obecnej sesji włączyć sprawę Omanu, przystąpiono do dyskusji nad skargą rządu Kuby przeciwko agresywnym planom USA wobec tego kraju.

Debata nad tą sprawą rozpoczęła się od rozpatrywania zalecenia Komisji Ogólnej, by skarga Kuby „w związku z różnymi planami agresji i aktami interwencji ze strony rządu Stanów Zjednoczonych stanowiącymi jawne pogwałcenie jej terytorialnej integralności, suwerenności i niepodległości oraz wyraźne zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego” przedskutowana została w Komisji Politycznej, a nie na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia O-

gólnego NZ. Zalecenie to w swoim czasie przyjęte zostało 12 głosami przeciwko 3 przy 5 wstrzymujących się. Wniosek radziecki, by sprawa omówiona została ze względu na jej wagę bezpośrednio w Zgromadzeniu Ogólnym, uzyskał tylko 6 głosów. 10 głosów padło przeciwko niemu, a przedstawiciele 4 państw wstrzymali się od głosu.

Obecnie delegacja Kuby zgłosiła poprawkę do zalecenia Komisji Ogólnej, proponująca ponowne rozpatrzenie jej skargi przez Zgromadzenie Ogólne NZ.

Pierwszy na posiedzeniu poniedziałkowym przemawiał w tej sprawie delegat Kuby, minister spraw zagranicznych Raul Roa.

Roa w obszernym przemówieniu podkreślił między innymi, że agresywne poczynania USA stwarzają groźbę dla bezpieczeństwa i pokoju na świecie. Omówił on również ostatnie agresywne posunięcia Waszyngtonu wymierzone przeciwko Kubie, jak wprowadzenie embarga na handel z Kubą oraz demonstracyjne lądowanie 1.450 maryna-

ry amerykańskich w bazie Guantanamo na Kubie. Zaapelował on do Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie rozpatrzenia agresywnych posunięć Waszyngtonu i o podjęcie kroków mających na celu zapobieżenie ewentualnej agresji na Kubę.

Po przedstawicielu Kuby zabral głos przewodniczący delegacji polskiej, wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz, który poparł stanowisko Raula Roa, podkreślając, że skargę Kuby należy wpisać na porządek obrad plenarnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ i rozważyć ją w trybie możliwie przyspieszonym ze względu na jej wagę polityczną oraz ze względu na wszystkie towarzyszące jej okoliczności.

Wiceminister Winiewicz oświadczył m. in., że od pierwszej chwili swego istnienia, rewolucyjny rząd Kuby pragnął ułożyć stosunki ze Stanami Zjednoczonymi w właściwej bazie, to jest na bazie równości i wzajemnych korzyści, która jako jedyna jest do przyjęcia w stosunkach między równoprawnymi i suwerennymi państwami. Rząd ten nie spotkał się jednak ze zrozumieniem i z życzliwym przyjęciem swego silniejszego sąsiada. Zamiast wzajemnych rozmów i negocjacji doszło do sytuacji, która zmusiła rząd Kuby do wniesienia skargi do Rady Bezpieczeństwa, a obecnie do Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Rada Bezpieczeństwa nie udzieliła Kubie praktycznie żadnej pomocy. Podobny rezultat przyniosła Kubie konferencja organizacji państw amerykańskich, która odbyła się w sierpniu w San Jose. W międzyczasie akty nacisku przeciwko Kubie nie ustały. Wreć przeciwnie, wzmożyły się one znacznie.

Delegacja polska wypowiada się więc za rozpatrzeniem skargi Kuby na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ, gdyż taka decyzja pozwoli na rozpoczęcie dyskusji bez zbędnej zwłoki i podkreśli wagę sprawy. Z tego powodu popieramy poprawkę Kuby.

Po przedstawicielu Polski przemawiali jeszcze delegaci Rumunii, Albanii, Czechosłowacji, którzy również poparli stanowisko delegacji kubańskiej. Po przemówieniach tych odroczono obrady Zgromadzenia Ogólnego NZ do wtorku godziny 20.

Szpieg amerykański zdemaskowany w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP). W Związku Radzieckim został aresztowany szpieg amerykański, Michał Platowski alias Andrej Kreps i Piotr Sosnowski. Szpieg Platowski został odnaleziony i aresztowany w wyniku kroków podjętych przez Komitet Bezpieczeństwa Państwowego, ponieważ w

roku śledzwa w sprawie innego szpiega amerykańskiego — Siawnowa, aresztowanego wcześniej, ustalono, iż został on przetrzycony do Związku Radzieckiego razem z Michaiłem Platowskim.

Aresztując Platowskiego skonfiskowano dwie radiostacje, szyfry, kody, klisze przeznaczone do druku ulotek antyradzieckich i inny sprzęt szpiegowski oraz sfabrykowany przez Amerykanów paszport.

Przed przetrzymaniem do Związku Radzieckiego, Platowski przeszedł pod kierunkiem współpracowników wywiadu amerykańskiego — Holiday Billa, Ulmana, Harpera i innych — specjalne przygotowanie szpiegowsko-dyweryyjne w amerykańskich szkołach wywiadu, znajdujących się w Niemieckiej Republice Federalnej.

Platowski otrzymał od wywiadu amerykańskiego zadanie układowania się w Mińsku i zajęcia się zbieraniem tajnych danych o rozlokowaniu jednostek Armii Radzieckiej, ważnych obiektach obronnych i przemysłowych ZSRR, o rozlokowaniu baz rakietowych, środkach obrony przeciwlotniczej oraz zbierania informacji dotyczących problemów gospodarczych i kultury. Zebrane informacje szpiegowskie Platowski miał przekazywać drogą radiową lub listowną na fikcyjne adresy w Belgii, NRF i zachodnim Berlinie.

Ponadto, wywiad amerykański polecił Platowskiemu nawiązywać kontakty z chwiejnymi moralnie elementami i werbować poszczególne osoby do pracy szpiegowskiej.

Bazy w W. Brytanii dla amerykańskich łodzi podwodnych

NOWY JORK (PAP). Rzecznik prasowy Biłego Domu, Hagerty potwierdził wiadomość, że Wielka Brytania zgodziła się udzielić bazy dla amerykańskich łodzi podwodnych, uzbrojonych w rakiety „Polaris” z głowicami atomowymi.

Jak donosi waszyngtoński korespondent UPI, Hagerty oświadczył, że prezydent Eisenhower uznał ten krok rządu brytyjskiego za „dalszy dowód współpracy brytyjsko-amerykańskiej, korzystnej dla obydwu krajów, a także dla sojuszu atlantyckiego”.

Jak donosi waszyngtoński korespondent UPI, Hagerty oświadczył, że prezydent Eisenhower uznał ten krok rządu brytyjskiego za „dalszy dowód współpracy brytyjsko-amerykańskiej, korzystnej dla obydwu krajów, a także dla sojuszu atlantyckiego”.

Ci, którzy odeszli

C o roku skupieni, zwróćmy ku przeszłości i wróćmy do przeszłości. Wzrostła cisza tego jesienno-głębokiego dnia. Zapalamy znicze na grobach, wspominamy tych, którzy odeszli. Tak czynili i ci, których dziś wywołujemy z serdecznych zakątków pamięci, i tamci, których oni niegdyś wspominali. Ciąg pokoleń zwrócony jest w przyszłość i w przeszłość. Mate kopczyki i w płaty nagrobne są w równej mierze symbolem śmierci, jak i ludzkiego trwania. Ci, którzy odchodzą, pozostawiają następców, przedłużających ich byt o swoje życie.

Z apalając znicze na grobach, patrząc na mate, chybotałe płomyki — myślimy o tych, którzy byli nam bliscy, z którymi przed laty dziesięć, przed rokiem, przed miesiącem może — dzieliliśmy codzienne troski i radości, pracę i odpoczynek, współżyliśmy. Ale obok ich grobów są groby innych, z którymi również wiązały nas węzły życia w zbiorowisku ludzkim, na określonej polaci ziemi. Nie znamy ich twarzy, wiemy tylko, że żuli wśród nas, że naszym sprawom od dali swe życie, że ich istnie nie przekazało nam cząstki schedy, na której dziś możemy budować swój byt. Zapalmy i dla nich znicze pamięci.

Ś wietem Umarłych jest światem wspomnień o ludziach, poszukiwaniem obecności tych, których nie ma wśród nas. Groby są symbolem odeszcia. To, że stajemy nad nimi z myślą o tych, którzy odeszli, że wspominamy wszystko, co było najlepsze, najpiękniejsze w ich życiu — jest symbolem ciągłości naszych ludzkich spraw. Pokolenia nie mijają bez śladu. Sens ich istnienia potwierdza ży cie następnych pokoleń.

Strajk dziennikarzy francuskich

PARYŻ (PAP). Cztery przeszło dni dziennikarzy francuskich postanowili proklamować w czwartek półgodzinny strajk na znak protestu przeciwko brutalnemu zachowaniu się policji w dniu 27 października. Jak wiadomo, w dniu tym około 20 dziennikarzy francuskich i korespondentów zagranicznych akredytowanych w Paryżu zostało pobudowanych przez policję. Oddziały policji interweniowały przeciwko uczestnikom manifestacji na rzecz pokoju w Algierii. Prócz uczestników demonstracji policja pobiła także dziennikarzy.

Kronika wypadków

Wczoraj wczoraj — z posterunku MO przy ominięciu na Dołach — Pogotowie Ratunkowe do 62-letniej Francuski Beniek (Zeromskiego 11), która zastabła, odwieżdżając groby rodzimne. Lekarz Pogotowia stwierdził zgon.

Francuska Beniek od pewnego czasu poważnie chorowała na senecę. (A)

Wystawa brytyjska w Moskwie i radziecka — w Londynie

LONDYN (PAP). — 31 października odbyła się w Londynie konferencja prasowa, na której poinformowano dziennikarzy, iż w maju 1961 roku otwarta zostanie w Moskwie wystawa przemysłu brytyjskiego, a w lipcu tegoż roku w Londynie zorganizowana zostanie radziecka wystawa przemysłowa.

Brytyjski minister handlu, Maudling oświadczył, że wystawa brytyjska zorganizowana zostanie w moskiewskim parku Sokolniki. Otwarcie nastąpi 19 maja przyszłego roku, a czynna ona będzie do 4 czerwca. Na wystawie zaprezentuje swoją produkcję około 600 firm brytyjskich. Minister Maudling wyraził nadzieję, iż wymiana wystaw między Związkiem Radzieckim a W. Brytanią przyczyni się do rozwoju stosunków handlowych między obu krajami.

Na wystawie brytyjskiej w Sokolnikach pokazane zostaną produkty brytyjskiego przemysłu konsumpcyjnego, lotniczego, osiągnięcia w dziedzinie pokojowego zastosowania energii atomowej, brytyjskiego przemysłu maszynowego itd.

Radziecka wystawa przemysłowa zorganizowana zostanie na przedmieściu Londynu Carls Court. Umożliwi ona społeczeń-

stwu brytyjskiemu zapoznanie się z osiągnięciami Kraju Rad w dziedzinie nauki, techniki, gospodarki, kultury, po boju przestrzeni kosmicznej itp.

Apel Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi i Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu

Obywatele miasta Łodzi, Budowniczo Polskiej Ludowej

P o raz 43 święcić będziemy za kilka dni Rocznice Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, epokowego wydarzenia w dziejach walk ludu pracującego całego świata o sprawiedliwość społeczną, wolność i lepszą przyszłość narodów, o socjalizm.

Klasa robotnicza Łodzi i całe jej społeczeństwo pomne rewolucyjnych tradycji bohaterskiego łódzkiego proletariatu, zechcą szczególnie uroczyste uczcić tę wielką rocznicę.

MIESZKAŃCY M. ŁODZI!

Nadanie naszemu miastu Orderu Budowniczych Polskiej Ludowej stało się historycznym wydarzeniem w dziejach Łodzi.

Ludzie pracy, mieszkańcy naszego miasta przyjęli to z wielkim wzruszeniem i głębokim przeżyciem, jako wyraz nie tylko wysokiej oceny wkładu Łodzi w walkę o społeczne i narodowe wyzwolenie oraz w budowę socjalizmu, ale również jako obywatelski kredyt zaufania partii i władzy ludowej na przyszłość wobec naszego miasta.

Wyrazem tego są masowo podejmowane i realizowane zobowiązania produkcyjne i dalsze prace społeczne w dziedzinie porządkowania i ulepszenia Łodzi.

Obchodząc 43 Rocznice Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej dajemy wyraz naszej solidarności i woli walki o trwały pokój, o rozbrojenie, o przyjaźń i braterstwo między narodami.

OBYWATELE!

Wzmagając nasze wysiłki w pracy zawodowej i społecznej przyczyniamy się jednocześnie do godnego powitania tej wielkiej rocznicy.

Nadajmy naszym ulicom i placom, zieleniom i parkom, naszym posesjom i budynkom estetyczny wygląd.

Niechaj udekorowane w dniach od 5 do 7 listopada 1960 roku frontony zakładów pracy, instytucji i urzędów, domy mieszkalne, wystawy sklepowe i balkony oraz wywieszane w tych dniach flagi państwowe — dadzą również i zewnętrzny wyraz naszym uczuciu i pragnieniom związanych z ideami Rewolucji Październikowej.

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi i Łódzki Komitet Frontu Jedności Narodu wyrażają przekonanie, iż społeczeństwo miasta dołoży wszelkich starań, aby jak najbardziej godnie powitać 43 Rocznice Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

ŁÓDZKI KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ MIASTA ŁODZI

Polski sprzęt medyczny znajduje coraz więcej nabywców na rynkach zagranicznych

WARSZAWA (PAP). — Polskie instrumenty i aparatura medyczna mają nabywców w 24 krajach Europy, Azji i Ameryki Południowej. Portfel zamówień wskazuje, że w br. eksport tego sprzętu będzie 1,5 raza większy niż w 1959 r.

Staliśmy się także poważnym dostawcą sprzętu dla wyposażonych przez Międzynarodowy Fundusz Pomocy Dzieciom zakładów lecznictwa w różnych krajach.

Główna pozycje eksportu stanowią instrumenty chirurgiczne: nożyce, kleszcze kostne. Dzięki wysokiej jakości wyroby te zyskały wysoką markę na rynkach zagranicznych. Coraz szerzej rozwijamy także eksport aparatury i sprzętu elektromedycznego. Sprzedajemy za granicę m. in. audiometrię — aparaty do badania stopnia utraty słuchu, oraz aparaty wzmacniające słuch, elektromagnesy okulistyczne, stoły operacyjne z pełnym wyposażeniem, lampy bezcieniowe, suszarki błon rentgenowskich itp.

Asortyment towarów tego typu obejmuje obecnie ok. 600 pozycji. W roku przyszłym przewidyuje się wzbogacenie go o szereg nowych wyrobów.

W celu zdobycia nowych nabywców zagranicznych przewiduje się zorganizowanie szeregu wystaw polskiego sprzętu medycznego m. in. w Iraku, Urugwaju, Ghanie, na Kubie, w Helsinkach.

Nowy rząd Salwadoru nie uznaje „paktu antykomunistycznego”

NOWY JORK (PAP). Tymczasowy rząd Salwadoru — junta wojskowo-cywilna, który sprawuje władzę po obaleniu prezydenta Jose Maria Lemusa, w oświadczeniu dla prasy stwierdził, że pakt antykomunistyczny, podpisany przez prezydentów Salwadoru i Gwatemali (w dniu 7 października br.) nie ma mocy prawnej, bowiem ówczesny prezydent Lemusa złożył podpis pod paktem we własnym imieniu. Tak więc pakt ten nie zobowiązuje państwa Salwadoru.

„Jednocześnie junta stwierdziła, że nowy rząd Salwadoru przestaje być odpowiedzialnym za zobowiązania i układów międzynarodowych, zawartych przez Salwador.”

Nowe trzęsienia ziemi w Chile

NOWY JORK (PAP). — Jak podał Instytut Sejsmologiczny w Santiago de Chile, w ciągu ostatniej doby zarejestrowano na terytorium chilijskim 31 wstrząsów podziemnych. Największe wstrząsów dało się odczuć w północnej części Chile. Najsilniejszy wstrząs (5 stopni) zarejestrowano w pobliżu miasta Valdivia. Komunikat ogłoszony przez Ministerstwo Robót Publicznych stwierdza, że wstrząsy wywołały ogromną panikę wśród ludności, jednak nie wyrządziły większych szkód.

Cichaczem, pod osłoną nocy...



„Wir wollen siegreich Frankreich schlagen!” — tym razem żołnierze niemieccy — nuciła piosenkę tylko w duchu. Cichaczem, pod osłoną nocy, wjechały do Francji pierwsze bataliony spadochroniarzy Bundeswehry, na manewry w Szampanii.

Na zdjęciu: w drodze do obozu w Mourmelon. FOT — CAF

Nasz Telefon Usługowy 303-04

CZYNNY CODZIENNIE,
OPRÓCZ SOBÓT
W GODZINACH 10-12

**DODATEK DO RENTY
GLIWNY:** Czy poza Łodzią jakieś inne miasto zostało już kiedyś odznaczone Orderem Budowniczym Polski Ludowej? Z którymi odznaczeniami związana jest renta?

RED.: 1) Odznaczenie to mają również Katowice.
2) Osobom uprawnionym do renty starszej lub inwalidzkiej, odznaczonym orderami Budowniczymi Polski Ludowej, Krzyża Grunwaldu, Odrodzenia Polski lub Sztandaru Pracy, albo tytułami: Zasłużonego Nauczyciela, Górnika, Hutnika lub Kolejarza PRL, oraz odznaczonym Orderem Virtuti Militari w okresie od 1 września 1939 do 13 lutego 1946 za zasługi w czasie wojny 1939-1945 — przy służy miesięczny dodatek do tych rent w wysokości 25 proc. renty bez uwzględnienia dodatku dla żony, dzieci, wnuków i rodzeństwa. Osobom uprawnionym do renty rodzinnej, odznaczonym wspomnianymi orderami, przysługuje dodatek miesięczny do tej renty w wysokości 10 proc. podstawy wymiaru renty. Z racji posiadania orderu przysługuje tylko jeden dodatek.

SOS AUTOMATÓW

BAGIŃSKI: Obszedłem cały szereg automatów od ul. Tuwima, Kościuszki poprzez Zieloną do Wieńkowskiego i okazało się, że w całym śródmieściu nie ma jednego czynnego automatu.

RED.: Jak sąsiedzi informują, ekipa konserwatorska co drugi dzień przegląda i naprawia wszystkie miejskie automaty. A codziennie wszystkie automaty śródmieścia i w urzędach pocztowych. Zdarza się nawet, że jeden aparat reperuje się cztery razy w ciągu dnia. Ponieważ nie możemy spodziewać się, że UTM zaangażuje sztab funkcjonariuszy pilnujących automatów, apelujemy do wszystkich o uważne korzystanie z aparatów, o surowe tepienie wszelkich wybrzyków, których następstwem jest uszkodzenie automatów i w efekcie marnotrawstwo pieniędzy, czasu i nerwów. Reklamacje w sprawie uszkodzeń można składać w dziale automatów wrzutowych UTM, tel. 301-75.

PRENUMERATA NAJLEPSZA

WOJTCZAK: Gdzie można się w Łodzi zaopatrzyć w materiały do radiowej nauki języków obcych?

RED.: W materiały te zaopatrywane są co tydzień (przed niedzielą) wszystkie śródmiejskie punkty sprzedaży „Ruchu”. Ponieważ jednak zainteresowanie nimi jest bardzo duże i trudno je otrzymać, najwygodniej korzystać z prenumeraty. Zamówienia przyjmowane są kwartalnie do 15 poprzedzającego miesiąca.

TEMPERATURA W KINIE

SZUMIŃSKI: Od kiedy powinny być opalane lokale kinowe?

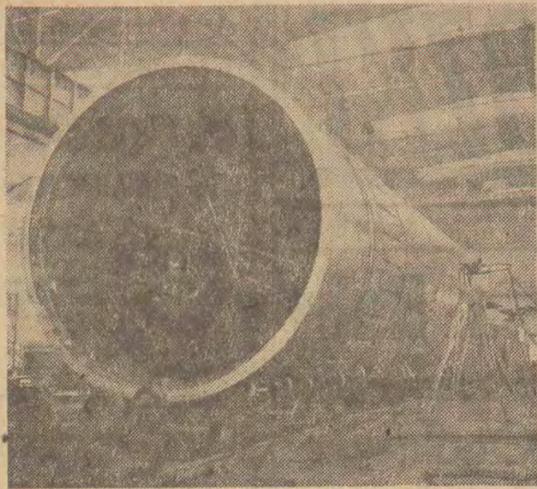
RED.: O opalaniu sal kinowych nie decyduje termin, tylko temperatura w lokalu. Kierownictwo kin powinno ogrzewać sale wtedy, gdy temperatura spada w nich poniżej 12°. W kinach, gdzie brak na ogół urządzeń klimatyzacyjnych i w których nie korzystamy z szatni, temperatura nie może być za wysoka.

DZIEJE PISOWNI

B. W.: W jakich latach wprowadzane były zmiany w zasadach pisowni polskiej?

RED.: Poważniejsze zmiany w pisowni języka polskiego prof. Łosia, wydanej przez Akademię Krakowską w 1918 roku, zostały przeprowadzone w 1936 r., kiedy to wydano zasady pisowni polskiej obowiązujące do dziś. Zmiany wprowadzone przez Komitet Językoznawstwa PAN w styczniu 1958 roku były tylko dalszym ukonsekwentowaniem tych zasad.

„Kociołki“ z Raciborza



Fabryka Kocioł w Raciborzu jest jedynym tego typu zakładem w kraju produkującym wysokopiętne kotły energetyczne, piece dla cementowni itp. Około 30 proc. produkcji zakładów przeznaczonych jest na eksport do ZSRR, Jugosławii, Wietnamu, Korei, Chin, Japonii, Węgier, Turcji i NRD. Jak przewidują plany, do roku 1965 produkcja zakładu wzrośnie trzykrotnie.

Na zdjęciu: fragment hali produkcyjnej.
CAF — fot. Okoński

Po katastrofalnym cyklonie drugi huragan nad Pakistanem

DELHI (PAP). — Potężny huragan przeciągnął w poniedziałek nad wybrzeżami wschodniego Pakistanu. Szybkość wiatru dochodziła do 100 kilometrów na godzinę. Najbardziej ucierpiał rejon Chittagong, Noakhali i Bakerganj. Jak wiadomo, prowincje te nawiedził potężny cyklon w dniu

9 października. Pochłonął on około 6 tysięcy ofiar i wyrządził olbrzymie straty materialne.

Według pierwszych doniesień, obecny huragan był jeszcze potężniejszy od poprzedniego. Brak jednak wiadomości co do ofiar w ludziach i strat materialnych, ponieważ wszelka łączność z terenami dotkniętymi huraganem została zerwana. Należy dodać, iż olbrzymia fala morska załamała wyspy położone u wybrzeży wschodniego Pakistanu jak i same wybrzeża, co niewątpliwie spowodowało wzrost liczby ofiar nowej klęski żywiołowej, jaka nawiedziła ten kraj.

Wymiana ambasadorów między Londynem a Kairem?

LONDYN (PAP). Charge d'affaires Zjednoczonej Republiki Arabskiej w Londynie, Chaili, odbył w poniedziałek rozmowę z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych lordem Home.

Zdaniem kół dobrze poinformowanych, rozmowa dotyczyła sprawy stosunków między W. Brytanią a Zjednoczoną Republiką Arabską. Według kół krążących w Londynie pogłoski, oczekuje się, że w najbliższym czasie między obu krajami nastąpi wymiana przedstawicieli dyplomatycznych w randze ambasadorów.

Jak wiadomo, stosunki dyplomatyczne między obu krajami zostały zerwane po agresji brytyjsko-francusko-izraelskiej na Suez w 1956 roku. Niedawno zostały one przywrócone i dokonano wymiany przedstawicieli dyplomatycznych na szczeblu charge d'affaires.

LENIN W POLSCE

„IZWIESTIA“, Moskwa

Korespondent tego wielkiego dziennika moskiewskiego S. Gorbuzow w związku ze znanym pobycem Lenina w Krakowie, takie snuje rozważania:

„Socialistyczny ustrój, socjalistyczne stosunki, wzajemna pomoc krajów socjalistycznych — oto czynniki przyspieszające proces historycznych przemian, które pozwalają Ludowej Polsce w ciągu kilku zaledwie lat przejść drogę stulecia. Ale, budując swą przyszłość, Polacy czują i miłością otaczają swoją historyczną przeszłość. Szczególnie odczuwa się to w Krakowie, gdzie po dziś dzień, tak, jak setki lat temu, co go dzinne trębacz z Wieży Mariackiej wygrywa na złotej trąbce heina!... W cieniu kolumnady średniowiecznych Sukiennic mieści się stara kawiarnia, w której szybkie i zwinne kelnerki roznoszą kawę.

— W tej oto kawiarni — mówi mi mój polski towarzysz — przesiadywał nieraz i Lenin.

Oczywiście, rozmyślając nad losami świata, lubli Włodzimierz Iljicz wpatrywać się w twarze ludzi, czuć wokół siebie życie otaczającego świata. Było to 5 lat przed rosyjskim Październikiem, 32 lata przed polskim Lipcem. Ale już wtedy w nielegalnej polskiej „Gazecie Robotniczej“ ukazał się artykuł Lenina, w którym pisał: „Nastroje rewolucyjne wśród proletariatu r. syjskiego rosna... Polacy rewolucjonści idą razem z nami!...”

Wspominając te słowa, myśl moja uleciała ze starych uliczek Krakowa ku Nowej Hu-

Upaństwowienie przemysłu naftowego w Indonezji

DJAKARTA (PAP). — Jak podaje Agencja Reutera, we wtorek opublikowano w Djakarcie ustawę, w myśl której wszystkie przedsiębiorstwa naftowe istniejące na terenie Indonezji mają być upaństwowione, lub oddane pod administrację państwową. Ustawa stwierdza, że złoża ropy naftowej i gazu ziemnego mogą być eksploatowane jedynie przez państwo.

Dotychczas międzynarodowe koncerny naftowe jak „Shell“, „Standard Vacuum“ i inne, eksploatowały olbrzymie złoża naftowe na Sumatrze i Borneo.

Przegląd prasy

Za granicą — o Polsce

cie, ku jej nowoczesnym, szerokim ulicom, ku huście noszącej imię Lenina — jednemu z najwspanialszych dzieł nowej Polski...“

POLSKA NA FORUM ONZ

„DER TAGESPIEGEL“, Berlin

Zachodniemiecki dziennik w artykule pt. „Sukces Gomulki w Nowym Jorku“, tak ocenia działalność naszej delegacji na XV sesji ONZ:

„Należy zdać sobie w Niemczech sprawę, że apele polskie na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ nie były bezskuteczne i nie przeszły mimo uszu zebranych delegatów. Powtarzane informacje o materialnych i moralnych szkodach, wyrządzonych Polsce w drugiej wojnie światowej wskutek agresji hitlerowskiej — wywarły widoczne wrażenie na delegatach krajów neutralnych. Nikt z polityków zachodnich, poza premierem Macmillanem, nie próbował traktować argumentów polskich jako przesadzonych. W rezultacie tego wokół interesów Niemieckiej Republiki Federalnej wytworzyła się pustka, a oświadczenie niemieckiego obserwatora przy ONZ — nie znalazło prawie odzewu. Dyplomacja bońska musi podjąć wielkie wysiłki, aby przez węgę Gomulki i Rapackiego — przede wszystkim w krajach neutralnych — nadrobić...“

Współpraca służby zdrowia PRL i CSRS

WARSZAWA (PAP). — 1 bm. wyjechała do Pragi 4-osobowa delegacja Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej z ministrem prof. dr. Rajmundem Barańskim.

Delegacja weźmie udział w X jubileuszowej sesji polsko-czechosłowackiej komisji zdrowia. Podsumowany na niej zostanie dorobek wzajemnej współpracy w okresie minionych 10 lat. Omówiony będzie również i podpisany plan współpracy na rok 1961 między polską i czechosłowacką służbą zdrowia.

Chemicy chińscy z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP). — 1 bm. na zaproszenie ministra przemysłu chemicznego inż. A. Radzińskiego przybyła do Warszawy 7-osobowa delegacja chemików ChRL z ministrem Peng Tao na czele.

W czasie swego pobytu delegacja chińska przeprowadzi rozmowy na temat współpracy między przemysłami chemicznymi obu krajów. Zapozna się ona również z pracą naszych czołowych zakładów chemicznych i placówek naukowo-badawczych.

Nadgodziny... policjantów nowojorskich

NOWY JORK (PAP). — Nadmierna troskliwość policjantów nowojorskich o „bezpieczeństwo“ wybitnych osobistości, które przybyły na obecną sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ — wyraziła się liczbą miliona godzin nadliczbowych i trzech milionów dolarów dodatkowej pensji.

Dane te opublikowane zostały w Nowym Jorku, jak donosi korespondent Reutera.

Dnia 1 listopada 1960 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 55

S. i P.

Melania Sibińska z domu Majewska

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w dniu 3 listopada br. o godz. 15, z domu żałoby przy ul. Dąbrowskiego 53, na Cmentarz św. Franciszka na Chojnach, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MAŻ, CÓRKA, ZIĘC I WNUCZKI

Odwiedzamy łódzkie fabryki

- Czterokrotnie wzmacnione „miętówki“
- Chałwa z daktylami i migdałami
- Nowoczesny park maszynowy

Cukierek miętowy ma jakiś dziwny, mocny smak. Przypomina krople miętowe. To są — jak się później dowiadujemy w Fabryce „Optima“ — czterokrotnie wzmacnione cukierki miętowe. Chodzą bowiem o eksport miętówek dla krajów afrykańskich. Podobno Murzynom smakują właśnie aż 4-krotnie wzmacnione miętą cukierki. Wątpię czy nam by sma-

dziecki żąda cukierków o większej wadze, aniżeli te które się u nas produkują. Anglicy, Amerykanie wolą natomiast mniejsze.

Praca w fabryce jest w poważnym stopniu zautomatyzowana. Widzimy tu nowoczesne maszyny do pakowania dropów i innych cukierków, do wyrobu słodyczy oraz niedawno sprwadzoną maszynę, która sama



Oto oddział karmelkowy. Tutaj produkcja jest prawie całkowicie zautomatyzowana. Z tych ot maszyn otrzymuje się gotowe karmelki.

Foto: L. Olejniczak

kowały. Różne widocznie są upodobania na różnych kontynentach.

Ale z pewnością będzie nam smakowała chałwa bakaliowa z domieszką daktyli, czy też migdałów. Ostatnio „Optima“ rozpoczęła produkcję takiej właśnie chałwy.

Zwiedzając hale produkcyjne fabryki, widzimy spływające z taśmy w bogatym wyborze karmelki (aż 60 asortymentów), gałanterię czekoladową... Ponad 7 tys. ton słodyczy opuszcza rocznie „Optima“, z tego 600 ton wędruje na eksport: do Związku Radzieckiego, NRD, Anglii, Ameryki. Smakoszki zagranicą są bardzo wymagające. Np. Związek Ra-

waży i sama klei torebki po 10 i 20 dkg. W ciągu jednej minuty maszyna zdolna jest zważyć i opakować 50 turełek słodyczy. Sprawdzone również nowe maszyny do produkcji o-leju chałwowego. „Optima“ posiada najnowocześniejszy park maszynowy i takim kompletem maszyn żaden zakład cukierny w Polsce nie dysponuje. Jest to też jedyny w Polsce zakład, który otrzymuje bezpośrednio z Chin ziarno sezamowe, rozdzielane następnie po innych fabrykach cukiernych.

Nie więc dziwnego, że przy takich maszynach można stać nie tylko więcej produkować słodyczy, ale i opracowywać nową technologię ich produkcji. W tej chwili na „warsztatach“ są nowe gatunki wyrobów czekoladowych i cukierkowych.

J. KR.



Mistrzostwa świata w siatkówce

Zakończono zostały w Brazylii eliminacje mistrzostw świata w siatkówce kobiet i mężczyzn. Do finałów zakwalifikowało się sześć zespołów kobiecych — Japonia, Polska, Brazylia, USA, Związek Radziecki i Czechosłowacja oraz drużyny męskich — Brazylia, Wenezuela, Związek Radziecki, Japonia, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Polska, Francja i USA. Tak więc w finałach, które rozpoczyna się 3 listopada w Rio de Janeiro, walczyć będą obydwo reprezentacje Polski.

Ostatni dzień eliminacji przyniósł polskim drużynom porażki. Siatkarki przegrały z zespołem Japonii 12:15, 8:15, 11:15. Zwinną i świetnie wyszkoloną technicznie Japonki są prawdziwą rewelacją tegorocznych mistrzostw. Mecz Polska — Japonia oglądano w Sao Paulo prawie 5 tysięcy widzów. Mimo przegranej Polki zakwalifikowały się do pułi finałowej. Pięknym pojedynek stoczył w Belo Horizonte siatkarka Polski i Rumunii. Zwyciężył reprezentant Rumunii w czterech setach 15:11, 15:9, 11:15, 15:3. Zdaniem obserwatorów było to najlepsze spotkanie rozegrane w eliminacjach. Obydwa zespoły zademonstrowały wysoki klasę. W drugim rumuńskiej najsilniejszym zawodnikiem był Stefan Roman, w zespole polskim — Rusek. Pozostałe wyniki: kobiety — Argentyna — Urugwaj 10:15, 15:11, 15:11, Brazylia — USA 15:13, 15:11, 15:7, Czechosłowacja — Peru 15:3, 15:5, 15:3. Mężczyźni: Brazylia — Urugwaj 7, 15:5, 15:9, Związek Radziecki — Japonia 15:8, 15:9, 15:7, Czechosłowacja — Węgry 15:9, 15:15, 13:13 15:6.

Jutro „Czwartek turystyczny“

W dniu jutrzejszym (3 br.) rozpoczyna Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze swe tradycyjne „Czwartki turystyczne“ piękna i ciekawa prelekcją prof. Romana Kaczmarska pt. „Zapomniany pięciorok wojny polskiej“. Zebranie odbędzie się w świetlicy PIT-K przy ul. Piotrkowskiej 102a, o godz. 18. Wstęp wolny.

Wystawa prac W. Taranczewskiego

Gdyby ktoś usiłował wyrobić sobie zdanie o twórczości Wacława Taranczewskiego wyłącznie na podstawie obrazów, wchodzących w skład jego wystawy, zorganizowanej ostatnio w Ośrodku Propagandy Sztuki — doszedłby do myślnych wniosków.

Ekspozycja ta nie obrazuje pierwszych zmagania Taranczewskiego z zagadnieniami formy w okresie, kiedy studiował u prof. Kowarskiego w Krakowie, ani jego osiągnięć z czasów „Grupy sześciu”. Nie daje ona przede wszystkim pojęcia o jego kapitalnych, późniejszych, malowidłach ściennych (słynna polichromia kościoła Panny Marii na Ostrowiu Tumskim). Nie jest bowiem założeniem tej ekspozycji, aby zilustrować całokształt pracy Taranczewskiego (ur. w roku 1903 w Czarnkowie), a wyłącznie tylko pokazać owoce jego pracy z lat 1959—1960.

U podstaw sztuki Taranczewskiego, leży impresjonizm. Artysta wciąż jeszcze znajduje się pod jego wpływem, aczkolwiek zmienił się wyraźnie charakter jego twórczości.

Jest rzeczą charakterystyczną, że Taranczewski coraz bardziej wyeliminowuje w swoich obrazach przedmiot na rzecz budowy obrazu, barwy i linii. Artysta zakłada przy tym, że nie ma mowy o niezmiennym sposobie patrzenia na świat. Te same rzeczy oglądane przez jednego człowieka w różnych oświetleniach i różnych zestawieniach kolorystycznych, mogą być zupełnie różne. Nie jest to jednak tylko teoria.

Taranczewski potrafi w ciągu kilkunastu z kolei lat zapełnić płaszczyznę obrazu tym samym motywem, opracowanym w najrozmaitszym ujęciu. Na ostatniej wystawie moment ten ilustruje znakomicie nowa wersja kompozycji „Mała malarka” (opracowywana przez 20 lat) czy „Koncert w atelier”, czy wreszcie — również powtarzająca się od lat w najrozmaitszych wersjach „Małta natura z białym waznem” lub „Martwa natura z rzeźbą”, gdzie właśnie kolor nabiera coraz to większej wagi i sensu. Albowiem Taranczewski, to przede wszystkim kolorysta.

M. J.

Wnioski z rozmów przy NTU

Czy tylko świadome macierzyństwo?

Co pewien czas organizujemy spotkania przy NTU 303-04 na tematy związane ze świadomym macierzyństwem. Spotkania te cieszą się dużą popularnością. Tak np. podczas niedawnego „dyżuru” przy telefonie 303-04, dr Józefa Sawczyk — kierowniczka Poradni Świadomego Macierzyństwa przy ul. Lecznicy 6 — odpowiedziała na 18 pytań, wymagających nie raz dłuższych, wyczerpujących wyjaśnień.

Problemy te są też poruszane przez naszych Czytelników „na co dzień”, w normalnych godzinach przyjęć NTU. Poniższy artykuł jest niejako próbą uogólnienia, wyciągnięcia wniosków z dotychczasowych rozmów z naszymi Czytelnikami.

* * *

— To zastanawiające — mówi dr J. Sawczyk. — Próbowalam przyciągnąć do poradni jak największą liczbę mężczyzn. Niestety, nie udało się. A tu, do NTU przeważnie dzwonią mężczyźni... Niestety, nie tylko z poradni przy ul. Lecznicy w zasadzie wyłącznie korzystają kobiety, mimo nawet zarezerwowania specjalnych godzin przyjęć dla mężczyzn (np. dr Sawczyk w każdy poniedziałek od 14). Dotychczasowe wysiłki lekarzy-społeczników rozszerzenia zagadnienia o świadome ojcostwo — kończyły się fiaskiem. Dlaczego?

Trzeba tu sobie zdać sprawę z atmosfery, jaka istnieje pod tym względem w społeczeństwie. Z dawien dawna wśród większości mężczyzn wytworzyło się wygodne, choć egoistyczne mniemanie, że to są sprawy kobiece i powinny się o nie kłopotać wyłącznie kobiety. Tymczasem akcja świadomego macierzyństwa akceptowała właściwie tę szkodliwą tendencję, zamiast wszechząc z nią walkę.

Wszystko zaczyna się właściwie od... błędnego szyldu. Czymu świadome macierzyństwo? Czymu poradnie świadomego macierzyństwa? Czy nie słuszniej byłoby dodać do tych nazw „ojcostwo” lub po prostu

zamienić sformułowanie „świadome rodzicielstwo”?

I to chyba nie przypadek, że NTU w tych zagadnieniach obłąkana jest głównie przez mężczyzn. Bo nawet o bardziej postępowi zazwyczaj nie decydują się pójść po „uświadomienie” do poradni, która, nawet z nazwy, jest kobieca.

Oczywiście, samą zmianą nazwy nie dokonano jeszcze przełomu. Trzeba pod nią podłożyć określoną treść świadomego ojcostwa, tak nieśmiało i błąd dotychczas stawaną w akcji świadomego macierzyństwa.

A przy tym praktyka NTU wskazuje, że warto i trzeba zorganizować w poradniach „świadomego macierzyństwa” dyżury lekarzy przy telefonie. Sporadycznymi poradami przy NTU — na warunkach pracy społecznej — nie zapewni się tym poradniom szerszego dotarcia do mężczyzn.

Lekarzy zajmujących się problemami świadomego macierzyństwa gnębi całkowite bezsilność wobec tragedii (bo tak to chyba tylko można nazwać) rozrodczości w rodzinach pijaków. Jesteśmy dość tolerancyjni dla niepoprawnych nałogowych alkoholików: obdarzamy ich pobłażliwymi uśmiechami pod czas rozrobki w tramwaju i stwarzamy sielskie warunki pełnej wolności w „zamkniętych” zakładach leczniczych.

Problem niepoprawnych pijaków — jest bardzo drażliwy, ale przemilczając go chyba nie wolno. Odpowiadamy przed przyszłymi pokoleniami i dopuszczanie, by pojawiały się na świat dzieci zdegenerowane — jest przestępstwem nawet wobec nich samych. I dlatego też wyrażę się, że warto już pomyśleć nad jakimś radykalnym posunięciem.

Niemniej szkodliwa społecznie jest pozornie znacznie bardziej drobna sprawa — nieodpowiedzialna bezroskoska w zbycie środków antykoncepcyjnych. W najlepszym wypadku producent zaleca do nich lakoniczną instrukcję (nie do wszystkich!), w któ-

rej jednak zazwyczaj nie uprzedza lojalnie, że dany środek stosowany, jako jedyny, nie daje pełnej gwarancji.

Notabene, podobnie rzecz się przedstawia z instrukcją do najnowszych globulek „Zet” — stosunkowo najbardziej skutecznych, których produkcję już się rozpoczyna. A nie każdy czyta brzeszury popularno-naukowe.

Jeśli już mowa o wydawnictwach popularno — naukowych — to stwierdzić trzeba, że w dalszym ciągu cechuje je duża pruderia. Ogólnie traktują o zagadnieniach seksuologii, wstydliwym milczeniem pomijają szczegóły istotne dla utrwalenia monogamii.

Wszystkie te luki trzeba zlikwidować, by móc odnosić sukcesy w pokonywaniu oporów psychicznych i analfabetyzmu na odcinku świadomego macierzyństwa, a raczej — świadomego rodzicielstwa.

JERZY GRĘBOWSKI

Gdzieś w brzezińskim powiecie...

Duża Łódź i mała gromada

Na mapie województwa łódzkiego — małe kółko. Powiat i miasto Brzeziny. W powiecie — 29 gromad. Gromad, w których mieszkańcy żyją własnymi sprawami, własnymi kłopotami i radościami. Pozornie zdawać by się mogło, że o sprawy odległe dla ludzi z wielkiego miasta. Tymczasem...

29 zakładów, instytucji i przedsiębiorstw z jednej tylko łódzkiej dzielnicy „Polesie” już od dawna systematycznie współpracuje z gromadami w powiecie brzezińskim.

Współpracę oparto nie na akcyjności czy też doraźnej pomocy materialnej, ale na wzajemnej wymianie doświadczeń, kontaktach z kółkami rolniczymi, spotkaniach pracowników fabryk z mieszkańcami gromad oraz współpracy organizacji partyjnych i młodzieżowych miejskich i wiejskich.

Takie postawiono sobie założenia.

NIBY DROBIAZG...

Kiedy zapoznawałem się szczegółowo z dotychczasowymi osiągnięciami ekip łączności z „Polesia” — zwróciłem uwagę na pozornie drobne fakty wzajemnej współpracy.

Oto przy elektryfikacji gromady Różyca zabrakło do ukończenia całkowitych prac 800 metrów linki oświetleniowej. Co się mieszkańcy wsi nie naszkali, gdzie nie interweniowali — bezskutecznie. O kłopotach tych dowiedzieli się członkowie ekipy łączności miasta ze wsią z Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego nr 3. Przedsiębiorstwo to posiadało w swoich magazynach potrzebną linkę. Przydała się, i to jeszcze jak, chłopom ze wsi Różyca.

Ta linka niby drobniak, a jednak — brak jej to przecież opóźnienie o dobrych kilka miesięcy elektryfikacji wsi.

Albo inny przykład. Kółko rolnicze w gromadzie Dąbosz zakupiło ciągnik marki „Zetor”, w którym po kilku dniach odmówiły posłuszeństwa stare akumulatory. Sprawa ta zainteresowała się ekipa łączności z PKP Łódź-Kaliska, która zbadała dokładnie ciągnik „Zetor” i stwierdziła, że akumulatory wymagają koniecznej wymiany. Interweniowano w tej sprawie — wspólnie u producenta. Też niby drobniak, ale zepsuty „Zetor” — to w konsekwencji zahamowanie prac w polu...

ROBOTNICZY — KÓŁKOM ROLNICZYM

Nie sposób wyobrazić sobie dobrej pracy ekip robotniczych bez poznania przez nie problemów wsi, z którą współpracują. Toteż wiele z nich (na szczególne wyróżnienie zasługują ekipy łączności miasta ze wsią z Zakładów im. Bardowskiego, Gwardii Ludowej, Dubois, Zakładów Drzewnych oraz z „Optimy”), utrzymuje stały, a nie od przypadku do przypadku, kontakt z podopiecznymi gromadami. Członkowie ekip biorą udział w sesjach gromadzkich rad narodowych, zapoznają się ze sprawami, które absorbują gromadę. Z kolei przedstawiciele gromad zwracają się na posiedzenia rad robotniczych fabryk.

Dużo uwagi w pracy ekip poświęca się kółkom rolniczym, jako że wykwalifikowani robotnicy z fabryk mogą służyć chłopom radą i pomocą przy uruchamianiu maszyn rolniczych oraz udzielić pomocy w przeszkalanju obsługi. Nawiązano też współpracę z POM wojewódzkimi. Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych, Zakłady M-3, Politechnika Łódzka współpracują z POM w Bogdanie, Rybieniu i Daszynie służąc fachową pomocą przy naprawie maszyn.

AGRONOMOWIE. ZOOTECHNICZY?

Jakkolwiek sprawy pomocy technicznej dla kółek rolniczych i POM są bardzo ważne, nie na nich kończy się działalność ekip łączności miasta ze wsią. Organizuje się przy współudziale zakładów ekipy lekarskie, które wyjeżdżają na wieś, na tzw. „białe niedziele”, wygłasza się odczyty na różne tematy (łączność wygłoszono już w powiecie brzezińskim 120 odczytów) cieszące się wśród mieszkańców gromad dużym zainteresowaniem.

Czy jednak wśród tych plusów nie ma żadnych minusów w kontaktach między miastem a wsią? Oczywiście, że są. Do tej pory nie zdołano ustalić, ilu speców od rolnictwa, agronomów, zootechników, pracuje w fabrykach, a więc w zawodzie nie mającym nic wspólnego z rolnictwem.

Nie chodzi bynajmniej o to, aby ludzi tych namawiać do porzucenia miasta na stałe. Warto jednak, dla przyjęcia z doraźną pomocą wsi, pomyśleć o zorganizowaniu specjalnych ekip składających się z fachowców. Ludzie ci mogliby pomóc przy organizowaniu „agronomówek” na wsiach, czy też służyć w czasie pobytu ekipy na wsi fachowymi radami w tej czy innej dziedzinie.

JERZY KRASKOWSKI

„Brawa Music-hallu”



Tegoroczną nagrodę francuską „Brawa Music-hallu” otrzymali Sacha Distel i Colette Bernard. Pierwszymi laureatami tej nagrody — w roku 1956 — byli Lilith Piaf i Gilbert Beaudou. FOT — CAF

Zaczęło się od sprawy pozornie błażej: od worków. Gdzieś ktoś kiedyś wyrzucił przypuszczenie, że Gospodarka workami w Zduńskowolskich Zakładach Zbożowo-Młynarskich budzi — delikatnie mówiąc — szereg formalnych wątpliwości. Ktoś inny postanowił to sprawdzić i idąc niejako „po nitce do worka” wpadł na ślad drugiego rozdziału afery: machinacji zbożowych. Ale owa przysłowowa nitka w tym miejscu się zaczęła nie urwać, prowadząc do rozdziału trzeciego. Ten rozdział prawicy nazwali niedopełnieniem obowiązków, w praktyce jednak śmiało można go opatrzyć bardziej życiowym tytułem: „niegospodarność”. Ta część historii „zduńskowolskiej mafii zbożowej” nasuwa najwięcej refleksji i niewesołych skojarzeń.

Ale — jako się rzekło — najpierw były...

...WORKI. Główni bohaterowie tego rozdziału owej niebudującej opowieści — to b. referent opakowań w Zduńskowolskich Zakładach Zbożowo-Młynarskich, Józef Pacak i b. kierownik sklepu MHD nr 27 w Zduńskiej Woli, Władysław Zych.

Bohaterów pomniejszych jest dziewięciu. Są wśród nich pomocnicy transportowi, którzy za drobną opłatą rozwodził skradzione worki, a i są też „kupy” lasi na tanie opakowania, choć wiedzieli, że pochodzą one z kradzieży. Mechanika przestępstwa objętego tym rozdziałem aktu oskarżenia jest dziecinnie prosta i da się streścić w kilku słowach. Oto — realizując w sklepie MHD nr 27 zamówienie swego przedsiębiorstwa — Pacak w porozumieniu z Zychem przylaszczają sobie ok. 3000 worków, wartości ponad 50 tys. zł. Za te 3 tys. worków, które nigdy nie trafiły do magazynu Zakładów Młynarskich PZZ w Zduńskiej Woli przedsiębiorstwo płaci 15—17 zł za sztukę. Złodziejstwo nie płaca nic, mogą je więc odprzedać znacznie taniej: po 4 do 6 zł za sztukę.

Trudnie, oczywiście, było ukryć tak poważną kradzież. Pacak jednak nie działa na ślepo. Ma dobre rozeznanie i wie, jakich użyć sposobów. Na razie zostawmy tę sprawę. Bo

oto „nitka” z zagrabionych worków nagle płacze się i na moment ginie w tłumie paserów, by wyłonić z tego tłumu jednego z bohaterów rozdziału drugiego. I w ten sposób wyciągną na światło dzienne...

...MACHINACJE ZBOŻOWE. Zmieniają się główni bohaterowie; inne są nazwiska ich pomocników. Tylko worka za przestępca pozostaje ta sama: Zakłady Zbożowo-Młynarskie PZZ w Zduńskiej Woli.

Kierownik magazynu pszenicy tegoż przedsiębiorstwa, Kazimierz Bulecaka jest niezłym praktykiem w swoim zawodzie. Znacznie lepiej zna tajemnice zawodu młynarskiego niż pono niektórzy jego... przełożeni. Wie m.in.,

lają według „zasług” sobie, Twardowskiemu i Bulecace.

Nie pozostaje też w tyle kierownik magazynu żyta Zakładów Młynarskich PZZ w Zduńskiej Woli, Stefan Fleński. Przy pomocy podobnej kombinacji z magazynierami GS, via Rejonowe Zakłady Zbożowe „upłynnia” 30 kwintali żyta nadwyżki.

A państwo płaci wysokie ceny za... wilgoć, płaci za kilogram wody cenę wolno rynkowego skupu pszenicy i żyta. Z pieniędzy tych czerpią zyski członkowie „zbożowej mafii”, oplacając co najwyżej milczenie tego lub owego fachowca, który mógłby poinformować dyrekcję, że... woda jest dość ciężka!

Dzień powszedni Temidy

Od worków do... niegospodarności

że w wyniku nawilżania zboża przed przemiałem waga ziarna wzrasta. Powstają nadwyżki, które po winien ewidencjonować. On tego jednak nie robi. Wchodzi natomiast w porozumienie z kierownikiem magazynu Rejonowych Zakładów Zbożowych w Zduńskiej Woli, Leonem Twardowskim i...

Tu następuje jedyna w swoim rodzaju transakcja handlowa. Twardowski wystawia fakturę na 106 kwintali pszenicy. Bulecaka kwituje mu odbiór ziarna. Teraz z kolei — ponieważ przetrwał był fikcyjny — nadwyżki ma Twardowski. Spółka rozszerza się, wstępuje do niej kilku magazynierów okolicznych GS. Dokonują oni — znów fikcyjnego — zakupu pszenicy „od chłopów” i papierowych przetrwań do magazynu Rejonowych Zakładów Zbożowych. Pobrane z kasy pieniądze za to od nikogo nie zakupione ziarno — solidarnie rozdzie-

Na tym można — rezygnując z wyliczenia innych jeszcze objętych aktem oskarżenia przestępstw — zamknąć rozdział drugi.

Łącznie pod różnymi zarzutami sformułowaliśmy w tych dwu pozornie odrębnych częściach workowo-zbożowej afery zasiadzie wkrótce na ławie oskarżonych Sądu Wojewódzkiego 21 osób. Ale na tym nie koniec. Jest jeszcze rozdział trzeci...

...NIEGOSPODARNOŚĆ. Bohaterem tego rozdziału jest dyrektor naczelny Zakładów Zbożowo-Młynarskich PZZ w Zduńskiej Woli, z zawodu ekonomista, Marian Woźniak.

Nie miejsce tu, by wdawać się w dyskusję, czy tylko on jeden winny jest niedopełnienia obowiązków sprawowania należytej kontroli nad działalnością poszczególnych działów kierowanego przez siebie przedsiębiorstwa, można natomiast i trzeba dyskutować, czy rzecz polega je-

dynie na niedopełnieniu tych obowiązków: czy nie mamy tu też przypadkiem również i klasycznego dowodu niegospodarności?

Nie ulega wątpliwości, że tolerowanie braku właściwej ewidencji opakowań oraz bezkrytyczne podpisywanie przedstawionych przez Pacaka protokołów zniszczeń worków, wreszcie niezorganizowanie właściwej kontroli nad pracą magazynów zbożowych — leżące u podstaw wspomnianych przestępstw — stanowi samo w sobie przestępstwo urzędnicze określone art. 286 KK o niedopełnianiu obowiązków służbowych.

Wróćmy jednak na chwilę do... worków. Dyr. Woźniak otrzymywał wiele ofert z różnych central i hurtowni. Otrzymał też i... odrzucił ofertę Centrali Artykułów Technicznych w Łodzi. Zamiast w hurtowni, lokuje zamówienie w zduńskowolskiej dyrekcji MHD, choć — jako ekonomista — powinien wiedzieć, że przedsiębiorstwa detaliznie doliczają marżę handlową.

Dyrekcja MHD powierza realizację zamówienia kierownikowi sklepu nr 27, który zakupuje worki właśnie w... łódzkiej Centrali Artykułów Technicznych.

W ten sposób — pomijając już fakt kradzieży 3 tys. worków wartości 51 tys. zł — Zakłady Zbożowo-Młynarskie w Zduńskiej Woli płacą za worki sumę ok. 180 tys. wyższą niż by zapłaciły przyjmując ofertę Centr. Art. Techn. (!). Ażby było „weselej”, dodać można, że realizując zamówienie Zakładów Zbożowych, personel sklepu MHD nr 27 tak wysoko przekroczył plan obrotów — przy minimalnym swym udziale, że... zarobił ponad 27 tys. zł premii (!).

Dyrekcja MHD miała z czego płacić premie. Dyr. M. Woźniak okazał się „szczodrym” kupcem. Ale bardzo kiepskim gospodarzem. Gospodarzem tak kiepskim, że naraził swoje przedsiębiorstwo na straty nie mniejsze, niż przestępstwa działalności 21 złodziei, malwersantów i paserów. Komentarz do takiej „gospodarności” jest chyba zbyteczny.

JANUSZ KRAJEWSKI

Cenna inicjatywa

Przykładem troski o sprawy szkoły, a więc i o dzieci, które do niej uczęszczają, może być inicjatywa kierownictwa szkoły i komitetu rodzicielskiego w Szkole Podstawowej nr 96, przy ul. Sienkiewicza 35.

Powstała tam ostatnio społeczna ekipa naprawcza, w której skład weszli rodzice uczniów. Mianowicie rzemieślnicy i inżynierowie, różnych specjalności, a więc elektrotechnicy, radiotechnicy, ślusarze, stolarze, hydraulicy i plastycy postanowili w ramach zorganizowanej ekipy przeprowadzać w budynku szkolnym szereg drobnych napraw i remontów. Natomiast pieniądze, jakie posiada w swoim budżecie szkoła na ten cel będą mogły być przeznaczane na zakup pomocy naukowych, finansowanie wycieczek, dożywianie dzieci itp.

Na pierwszym zebraniu społecznej ekipy naprawczej w Szkole Podstawowej nr 96 ustalono, że jej członkowie zebrać się będą raz w miesiącu (w niedzielne przedpołudnia) i przy pomocy własnych narzędzi będą dokonywać wymiany i reparaacji zamków drzwiowych, naprawy kranów w umywalkach dziecięcych, mebli szkolnych, pomocy naukowych, instalacji elektrycznej itd.

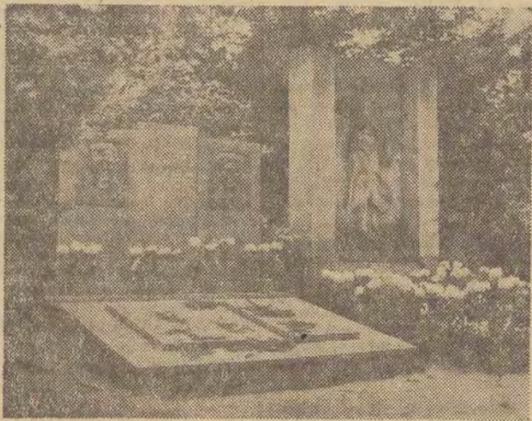
Równocześnie ustalono, że w pracy tej będą pomagać poznając jednocześnie tajniki rzemiosła, uczniowie klasy siódmej. W ten sposób zrealizowany zostanie postulat politechnizacji. Cała ta akcja ma niewątpliwie poważne znaczenie gospodarcze i wychowawcze.

Kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 96 prosiło, aby na łamach naszej gazety zachęcić inne szkoły i komitety rodzicielskie do organizowania podobnych ekip. Popieramy w pełni tę propozycję, sądzimy zresztą, że podobna inicjatywa została już podjęta w niektórych z łódzkich szkół. Z prawdziwą satysfakcją wiadomość o tym przekazujemy naszym Czytelnikom.

J. P.

Zyli wśród nas...

I wczoraj - jak co roku - wyszli na ulicę mieszkańcy Łodzi z białymi jesiennymi kwiatami - poszli na cmentarze, wielotysięczną rzeszą oddać hołd swoim bliskim zmarłym



Aleja Zasłużonych na cichym Cmentarzu Komunalnym. Mijamy proste groby i marmurowe tablice: Szymon Harnam, Samuel Engel, Władysława Bytomska, rektor Emil Paluch, prof. Marian Gluż, inż. H. Harry Olszer - ludzie Rewolucji i ludzie nauki, ludzie codziennego trudu i gorącego serca. Ci, którzy odeszli.



Tutaj w 1939 roku pogrzebano stu kilkudziesięciu ludzi w cywilnych ubraniach i mundurach, zasierzonych ręką okupanta.

...lat jedenaście - zginął 10. X. 1939 r. lat szesnaście, dwadzieścia cztery, trzy, pięćdziesiąt... Dwa pokolenia zabitych.

...I takich właśnie -
błądzących często,
Gniewnych, zacieklej
w Ostatnim Boju,
Tu z błędem smutnym;
tam z winą ciężką,
Trudnych, surowych,
ugrzęźłych w znoju,
Takich nas wspomni
wieczne Zwycięstwo...

Jesienno-zimowe plany Szkolnego Ośrodka Turystycznego

Cudze chwalicie, swego nie znacie...

- 15 tras w Łodzi - 20 w województwie
- Regionalne „Andrzejki”
- Frontem do... muzeów!

Turystyka ma wśród łódzkiej młodzieży szkolnej mnóstwo zapalnych miłośników. Najlepsi dowód, że w ubiegłym sezonie w samych jedynie dalszych wycieczkach i obozach wzięło udział przeszło 35 tysięcy młodzieży szkół podstawowych, ogólnokształcących i zaawansowanych. Statystyka nie obejmuje wycieczek bliższych po Łodzi i najbliższych okolicach, ale i tych wydrówek było sporo, szczególnie w okresach jesienno-zimowych.

Również obecnie Szkolny Ośrodek Turystyczny opracował już plan wycieczek po Łodzi i województwie pod hasłem „Cudze chwalicie, swego nie znacie”.

Wzorem lat ubiegłych odbędzie się cykl wycieczek po Muzeum Sztuki, które poprzedzą wykłady z przewodnikami. Zaplanowane są też wycieczki do Muzeum Etnograficznego. Tymi wycieczkami zainteresowana jest przede wszystkim młodzież z Technikum Fotogra-

ficznego, która w okresie wakacji zbierała fotograficzny materiał o charakterze etnograficznym. W Muzeum pokazanych będzie szereg filmów naukowych. W listopadzie zaś przy udziale pracowników Muzeum młodzież urzędu regionalnego „Andrzejki”.

Ośrodek Turystyczny wszedł również w kontakt z Muzeum Archeologicznym, które w okresie zimowym przyjmie pokazną ilość wycieczek młodzieży, urządzając dla nich nawet cykl wykładów z przejrzeniami na tematy związane z 1000-leciem Państwa Polskiego.

Opracowany już został również plan wycieczek po mieście. Obejmuje on kilka tras, przy których znajdują się najważniejsze zabytki i ciekawe obiekty. W samym mieście przygotowano 15 tras, m.in. Stare Miasto, Nowe Miasto i poszczególnie okolice periferijne. Trasy wycieczek po województwie jest blisko 20. Są wśród nich trasy mało znane a ciekawe, np. Zgierz, Dąbrowka, Strumiany, krzewidły wyżyny łódzkiej, Konstancjów - Lutomiersk - Kazimierz i okolice, Dobroń - Mogilno (kamieniołomy) - Kolumna i inne. W organizowaniu krótkich wycieczek nie dzielnych celuje szczególnie działelnia Łódź-Górna, gdzie działa mgr T. Romanowski.

W okresie zimowym Ośrodek organizuje również kursy dla opiekunów szkolnych kół turystycznych. Przewidywane są przeszkolenie 20 osób. W planach jest również redagowanie 4 razy do roku biuletynu turystycznego dla potrzeb opiekunów szkolnych kół turystycznych oraz samej młodzieży zainteresowanej turystyką. (Kas.)

Wkrótce — znak najwyższej jakości

Eksportowe sukcesy „kobiecej” spółdzielni

NIE WSZYSCY ŁÓDZIANIE ZAPEWNE WIEDZA, ŻE MAMY W NASZYM MIEŚCIE TRZY SPÓŁDZIELNIE, KTÓRE DZIĘKI WYSOKIEJ JAKOŚCI SWYCH WYROBÓW, ZDOBYŁY SOBIE NA TRWAŁE ZAGRANICZNYCH ODBIORCÓW I W REZULTACIE PRZYSPARZAJĄ SKARBOWI PAŃSTWA WIELE CENNYCH DEWIZ.

Są to: Spółdzielnia Chemiczna „Xenon”, Sp-nia im. P. Findera i Sp-nia im. M. Fornalskiej. Szczególnym sukcesem może się pochwycić Sp-nia im. Fornalskiej, która produkuje wyłącznie na eksport.

Cała roczna produkcja tej spółdzielni, wartości około 20 mln. złotych, wędruje do następujących krajów: do Związku Radzieckiego — suknie z tafty i z organidny oraz ubranka chłopięce z lnu, do Czechosłowacji — suknie damskie jedwabne i wełniane, spodnie narciarskie i welwetowe, do Włoch — ubranka z

lnu, do Belgii — dziewczęce sukieneczki i do NRF — ozdoby, damskie fartuski.

W przyszłym roku Spółdzielnia im. M. Fornalskiej zwiększy swą produkcję o 4 mln. złotych i według wszelkiego prawdopodobieństwa zdobydzie dalszych zagranicznych odbiorców.

Przed kilku dniami władze centralne spółdzielczości, oceniając bardzo wysoko wyroby spółdzielni, upoważniły ją do wystąpienia o przyznanie znaku najwyższej jakości, z czym łączy się szereg przywilejów, jak priorytet dostaw surowca itp.

Spółdzielcom od M. Fornalskiej, których olbrzymia większość to kobiety (prezesem jest również kobieta) można tylko pogratulować sukcesów. (bn)

Na łódzkich ekranach

Czy kryzys komedii?

Pewna moja znajoma starsza pani, zagorzała kinomanka, ma o wszelkich filmach ustalone, a czasem odkrywczym w swej prostocie, sądy. Kiedy dowiaduje się np., że na ekranach uszedł nowy polski film, pyta z miejsca: Komedie, czy poważny? Jeśli się dowiedzi, że komedia, jej (nie)pójście do kina jest przesądzone: Co to, to nie. Ja chodzę tylko na smutne polskie filmy, wesole nam nie wychodzą.

Oj, nie wychodzą. Na czym polega nasz „komediowy pech”? Przecież jesteśmy narodem o dużym poczuciu humoru, lubimy i umiemy się śmiać, bawimy się świetnie nie tylko sytuacyjnym humorem komedii amerykańskich, cieniów, intelektualnym dowcipem — francuskich, ale i dość trudnym, specyficznym humorem angielskim.

Tylko na naszych rodzimych komediach śmiejemy się rzadko. Czyżby nasi twórcy nie mieli poczucia humoru? Nieprawda. Dlaczego więc „kryzys komedii” ucięża się u nas pogłębia? A może twórcy oportunistom? Oportunizm taki byłby jeszcze zrozumiały, choć również niewybaczalny w odniesieniu do satyry.

Istnieją jednak przecież, oprócz satyry, inne formy komediowe, komedia obyczajowa, oparta na lekkim, dowcipnym dialogu, tak znakomitym we Francji, u nas — „tabela rasa” — karta nie zapisana. Dlaczego tak jest?

Nie umiem odpowiedzieć na żadne z tych pytań. Może odpowiedzieć na nie sami twórcy. Mamy przecież wiele talentów realizatorskich i to talentów wszechstronnych. A kiedy przyjdzie do tworzenia, to tylko dramaty. Dramat o-

kupacyjny, dramat psychologiczny, dramat okresu przejściowego, okresu dojrzewania, okresu przekwitania...

Przepraszam, nie chcę żartować z naszych dobrych filmów, których sama jestem entuzjastką. Tak „żartobliwie” nastroiłem mnie wczoraj „Walec pikowy”, nowa polska komedia. Nie będę się zbytnio zniecał nad realizatorami. Sami na pewno wiedzą, że „nie wyszło”. Młody, utalentowany reżyser Tadeusz Chmielewski, którego „Ewa chce spać” zyskała sobie sławę daleko poza granicami naszego kraju, zapoczątkował w tym filmie gatunek komedii groteskowo-sentymentalnej. „Walec pikowy” miał być kontynuacją tej formy. Jest jednak niewypałem. Przekrój przez nienowoczesność wszystkich epok kinematografii, a połączenie ich w całość — jest po prostu niestrawne. W tym filmie, wbrew pozorom, nie się nie dzieje, gągi są nudne i ograne.

Film ma na pewno duże walory techniczne i zdjęciowe, wśród wykonawców znajdujemy „żelazny szlab” aktorów komediowych, z których mnie osobiście najmniej podobał się Czesław Roszkowski, ni to sentymentalny, ni charakterystyczny, zaś w części retrospektywnej zanadto chaplinowski.

Ten film będzie dla realizatorów na pewno nauką, że nie w tym kierunku należy dopatrywać się możliwości rozwoju polskiej komedii.

T. WOJ.

*) „Walec pikowy”. Film produkcji polskiej. ZRF „Start”. Scenariusz: Halina Wirska, Tadeusz Chmielewski, reżyseria: T. Chmielewski, zdjęcia: Jerzy Stawicki.



Na Cmentarzu św. Rocha na Radogoszczy płoną świeczki na zbiorowych grobach tych, których śmierć spotkała w plomieniach, u progu wyzwolenia miasta. Spoczywają tu więźniowie ponurego obozu hitlerowskiego — Ci, którzy nie doczekali.

GDY WRACAMY Z CMENTARZY DO DOMÓW — PAMIĘTAMY, ŻE TAMTĄ KREW MĘCZENSKĄ, I PRACA, I WALKA — NIE POSZLY NA MARNE. Z NICH WŁASNE WYRASTA NASZE — TU NA ZIEMI — WIECZNE ZWYCIĘSTWO.

R. G., Foto. — L. OLEJNICZAK

Mimochodem

Grzeczność i... grubiaństwo

Jesteśmy w stałym kontakcie listownym z Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym. Przesyłamy dyrekcji tramwajów odpisy listów i skarg naszych czytelników na konduktorów i motorniczych, którzy, zdaniem autorów, niegrzecznie, czasem po grubiańsku, odnoszą się do pasażerów.

Ponieważ są to oświadczenia jednostronne, materiał przesyłamy do MPK po to, by i druga strona mogła się wytłumaczyć. Słowem przeprowadza się dochodzenie. Bardzo często prawda... „leży po środku”. Raz wnik jest zdenerwowany konduktor, gdy opryskliwie reaguje na uwagę, czy prośbę pasażera, raz niegrzecznie zachowujący się pasażer wyprowadza z równowagi obsługę tramwaju. Bywa jednak i tak, że obopólna wymiana zdań w obraźliwym tonie, wywołuje awanturę. Tu winna leży do obu stronach.

Ciekawa wystawa

Francja w 400 fotografiach

Dziś w południe zostanie otwarta w nowym gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Narutowicza 108, wystawa poświęcona historii, sztuce, geografii i architekturze francuskiej. Ekspozycja składa się z 400 miniatur, w których fotografii lub reprodukcji wykonanych w kolorze na szkle (zw. diapozytywów).

Otwarcia wystawy dokona wspólnie z dyrektorem Biblioteki prof. dr H. Wjckowska, II radca kulturalny ambasady francuskiej, p. Breton.

Wystawa trwać będzie 2 tygodnie. (bz)

Ciekawa wystawa

Francja w 400 fotografiach

Dziś w południe zostanie otwarta w nowym gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Narutowicza 108, wystawa poświęcona historii, sztuce, geografii i architekturze francuskiej. Ekspozycja składa się z 400 miniatur, w których fotografii lub reprodukcji wykonanych w kolorze na szkle (zw. diapozytywów).

Otwarcia wystawy dokona wspólnie z dyrektorem Biblioteki prof. dr H. Wjckowska, II radca kulturalny ambasady francuskiej, p. Breton.

Z UKOSA

Kto pyta nie błądzi

SAMI NIE WIECIE, CO POSIADACIE... — tulerdzi przysłowie. I rzeczywiście, bo na przykład nie wiemy, że posiadamy pewien mójwac delikatnie — bagan w dziedzinie cen. Nie wiemy również, że korzystają z tego pewni ludzie, aby tanim kosztem, czyli drogi cenami, reperować swój, bynajmniej nie nadawany, budżet rodzinny.

Napisałem tu sporo kolumn, ale gdzie dowody? Oto one.

Plastikowy portfelik, bardzo pomysłowy i estetyczny, wyprodukowany przez Wielobranżową Spółdzielnię Pracy „Odrodzenie” Zakład 5, Warszawa, ul. Nowogrodzka 5 na „metce” nazwany „portfelem z zatraskiem” — kosztuje 11 zł. Ale identyczny w gatunku, materiale i konstrukcji nazwany „portmonetką damską” — wyprodukowany przez Wytwórnię Zabawek i Galanterii, p. Józefa Walugi — Katowice, ul. Dębowa 19 — kosztuje 24,70 zł.

Tak więc nie wiemy z kolei czy ponad dwa razy wyższa cena poddyktowana została inną nazwą artykułu, czy może zwiększoną odległością od Łodzi. I nie wiemy również, czy o te, skandalicznie rozbieżności cen powiadomiona jest Łódzka Komisja Cen, a jeśli nie to dlaczego? Dlaczego po zwala się na wyciąganie z kieszeni nieswiadomych klientów, bądź co bądź nie dla wszystkich bagatelnej sumy 13,70 zł, dodatkowo nie wiadomo za co?

Wyjaśniamy jednocześnie, że portfelik za 11 zł został kupiony w sklepie MHD- Art. Chemicznym przy ul. Pabianickiej 222, a ten za 24,70 zł. w prywatnym sklepieku galanterijnym przy ul. Piotrkowskiej 35.

Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego im. St. Lenartowskiego

w Łodzi, ul. Gdańska 47

ZGŁASZAJĄ do UPŁYNNIENIA

I WYROBY GOTOWE:

KOSZULKI IZOLACYJNE jedw., TAŚMY OZDOBNE, TAŚMY TAPICERSKIE, samochodowe oraz DYSTYNKCJE WOJSKOWE.

II SUBROWCE:

JEDWAB sztywny w kolorach, w pasmach i na stożkach — różne numeracje ca 1000 kg, BAWELNA pasma w kolorach ca 300 kg. 5535-K

Najwięcej wygranych — największe szanse!

42.000 wygranych — 6.240.000 zł

ATRAKCYJNA GŁÓWNA WYGRANA pół miliona zł

w każdej Krajowej Loterii Pieniężnej

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

POL posesji trzypiętrowej w Łodzi, ul. Piotrkowska — pilnie sprzedam, 2 pokoje, kuchnia, wygody — wolne (200.000), Pabianice, Bugaj 36a, Luter 15418 G

DOMEK jednorodzinny — sprzedam, wiadomość: Ozorków, ul. Nowe Miasto 54 15447 G

7 MORG ziemi, częściowo załesione w Głuchowie, pow. łódzki — sprzedam, pilnie. Paczę Agnieszka (dojazd PKS) 15468 G

2,5 HA ziemi uprawnej w Rudzie Pab. sprzedam. Oferty pisemne „15736” — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 15736 G

POL domu dwupiętrowego z wygodami w Pabianicach — pilnie sprzedam (200.000), 2 pokoje, garaż — wolne. Pabianice, Kosciuszki 17-1 15417 G

ZAKOPANE — sprzedam domek z wygodami wolny garaż, c. o. 1221enka. Kosciuszki 12, m. 2 5582 K

WARSZAWA — Sadyba. Domek jednorodzinny pięcioletni, spółdzielczy — sprzedam, Tel. 414-10 godzina 15-18 5583 K

KUPNO

NOWE futro płaszczowe (wysuwane) — kupię. Oferty „15464” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 15464 G

KOCIOL żelny do prania kupię. Tel. 475-38 no godz. 18 4086 T

SPRZEDAŻ

TELEWIZOR czeski, stabilizator — sprzedam niedrogo. Kolumna, ul. Kolejowa 1, Madej 15481 G

NORKI „szafiry” 30 sztuk z kłaskami — sprzedam. Ul. Kalinowa 50, tel. 546-40 15471 G

AUTOMAT „Ideal” do stopkowania rajtuzów oraz cylindry wymienny 4 cale, 84 igły — sprzedam. Krzemieniecka 12, m. 3 15468 G

OWCZARKI alzakie, dwumiesięczne — sprzedam. Domżałski Stefan, ul. Tokarska 9 15455 G

MORWA — do sprzedania, Narutowicza 128, godzina 14-15 15448 G

PRALKE elektryczna pranie nowa, szafa trzydrzwiowa — mahoń, stół owalny sprzedam. Tel. 475-38 no godz. 17 15423 G

PIANINO koncertowe — „Bechstein” i zegar firmy Gustaw Becker — sprzedam. Tel. 364-48 15438 G

CIĄGNIK marki Steyer, cięgielkę i samochód ciężarowy 4-tonowy — sprzedam. Łódź, Naglejkowa 5 m. 3, osiedle „Złotowa” 15477 G

KROSNA (kaokle) — sprzedam tanio. Wiadomość ul. Szybowa 24, bożona od Franciszka 15438 G

MASZYNA „Singer” galwanizacyjna — sprzedam. Próchnicka 23, m. 23, lewa oficyna, parter. 15419 G

INKUBATOR na 3.600 jaj — sprzedam. Oferty „15416” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 15416 G

STABILIZATOR automatyczny do telewizora (roczna gwarancja) poleca „Radiotechnika”, Nowomlejska 2 3087 T

TELEWIZOR „Cranach” oraz radio „Pagenini” — sprzedam. Zeromskiego 21 m. 8 15443 G

KROSNO ręczne (kapy) sprzedam. Wojska 4/6, m. 1 3083 T

Samochody - motocykle

SAMOCOD „Skoda-Spartak” — sprzedam. Pabianice, Kilińskiego 7, m. 2 15483 G

MOTOCYKL „MZ” 250 w idealnym stanie — okazje, tanio sprzedam. Mielozarskiego 16, m. 45, Kubiak, od godz. 15 15459 G

SAMOCOD „Warszawa” — sprzedam pilnie. Proszczyce 52 k. Zgłoszenia (dojazd tramwajem „Ozorków”) Ogł. 15440 G

SAMOCOD „Fiat” 500 — sprzedam. Ul. Próchnicka nr 24 15435 G

SAMOCOD „DKW” lub „Ifa” — kupię, może być uszkodzony lub niekompletny. Oferty pisemne „15427” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 15427 G

LOKALE

MŁODE bezdzienne małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego lub kupi wolny od kwatunku. Oferty pisemne „15423” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 15423 G

4 POKOJE z kuchnią, komfortowe w śródmieściu zamienić na 2 razy po 2 pokoje z kuchnią, najchętniej (blok). Tel. 524-54, godz. 19-21 15477 G

POKOJ, kuchnia (Osiedle Mieszkaniowe) zamienić na podobne (śródmieście). Tel. 292-05 15475 G

STUDENT poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty pisemne „15434” — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 15434 G

RADIOTECHNIKA z uprawnieniem — poszukuję Mieszkanie zapewnione. Oferty pisemne „15422” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 15422 G

PRACA

POMOC domowa — potrzebna. Warunki dobre. Julianów, Orzeszkowej 9 15451 G

POMOC domowa na 5 godzin dziennie — potrzebna. Wrocelska 13, m. 15, prawa oficyna 1544 G

GOSPODIA na stałe do lekarza potrzebna. Złotowa 16, m. 1 15674 G

KOBIETA do dziecka dochodząca potrzebna. Piłanowicza 2, m. 29. Zgłaszać się od godz. 16 3084 T

GOSPODIA dochodząca poszukiwana. Najchętniej emerytka. Zgłoszenia ul. Tramwajowa 3, m. 14 5580 K

AKWIZYTORA zaprowadzonego na artykuły gumowe dla sektora uspołecznienia i prywatnego poszukuje. Helnowicz, Poznań, Grudzień 26b 15712 G

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4 15388 G

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 15688 G

Dr CHĘCINSKI specjalista skórne, weneryczne 17-19, Piotrkowska 157 front 3983 T

ZDJĘCIA rentgenowskie zębów wykonuje specjalnie rentgen dentystyczny KOROŃSKA 121 15727 G

KOROŃSKA Henryka lekarz ginekolog-położnik, przyjmuje 17-18, Złotowa 16 15672 G

Dr REICHER, weneryczne, skórne, zastępca doktor Ziomkowski 16-19, Piotrkowska 14 15145 G

ZGUBIŁ

PRZYBLAKAŁ się pies brązowy, brzośzek i nóżki podpalane, sierść długa, zagojona rana pod pachą. Do odebrania: Sobczak, Andrzejka Struga 11, tel. 381-10 15463 G

KAPELUSZ brązowy zastawiam w Łaskowie. Proszę o zwrot za nagrodą. Tuwima 8, m. 3 15428 K

ZGUBIONO dokumenty wydane na nazwisko Eugeniusz Janiszewski. Uczelwego znaleźć wyngrodę. Zwrot do najbliższego posterunku MO 5581 K

RÓŻNE

ZLECĘ opracowanie technologiczne na wyrób zamków błyskawicznych, fryzjerów, wszelkie do włosów. Oferty pisemne „3088 T” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3088 T

DZIECI — Rabka-Zdrój! Przyjmie dzieci w wieku szkolnym. Dobre wyżywienie, opieka, zapewniona, szkoła w pobliżu. Zgłoszenia: Aniela Buszyńska, Rabka-Zdrój, Poniatowskiego 171 5579 G

MATERIAŁY do upłynnienia

Zw. Sp. Miecz.

Zakład Remontowo-Montażowy

w Łodzi, ul. Łomżyńska nr 13-15

zglasza zbędne materiały do upłynnienia z poszczególnych branż: XVI, II, III, IV, XXV. Szczegółowych informacji udzieli sekcja zaopatrzenia, tel. 423-26. 5519-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA rachuby plac z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką w budownictwie, palaczy centralnego ogrzewania na kotły niskoprężne z zaświadczeniem ukończonych kursów dla palaczy c. o. oraz kierowników z I i II kat. prawa jazdy zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych Łódź, ul. Piotrkowska nr 82. Zgłaszać się należy w sekcji kadr, pokój nr 9. 5527-K

TOWAROZNAWCĘ zaopatrzeniowca z wykształceniem średnim i pięcioletnią praktyką w branży obuwniczej w handlu oraz 3 kierowników sklepów z praktyką i znajomością branży obuwniczej zatrudni Dyrekcja MHD Obuwim w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 154. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ul. Piotrkowska 154 codziennie w godz. od 8 do 16. 5522-K

GŁÓWNEGO księgowego z wyższym lub średnim wykształceniem i długoletnią praktyką w przemyśle maszynowym do organizującego się zakładu przemysłowego — poszukuje Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Spożywczego Łódź, ul. Lipowa nr 55. Warunki pracy do omówienia. 5498-K

INŻYNIERA-mechanika na stanowisko kierownika wydziału obróbki wiórowej, technika zaopatrzenia do sekcji kooperacji, kierownika działu adm.-gosp., księgowego rewidenta z uprawnieniami, inżynierów-konstruktorów na silniki oraz tokarzy pociągowych i rewolwerowych — zatrudni Zakłady Sprzetu Motor, nr 1 w Łodzi, ul. Przybyszewskiego 99. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 5520-K

PRACOWNIKA specjalistę od spraw wydawniczych zatrudni instytucja naukowa. Oferty pisemne „5524-K” kierować do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96. 5524-K

3 INŻYNIERÓW budownictwa lądowego na stanowiska kierowników dużych budowli, murarzy, tynkarzy, robotników niewykwalifikowanych, szklarzy, parkierzy, lastrykarszy, monterów hydraulicznych i pomocników monterów, elektryków i pomocników przyjmie od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Łodzi, ul. Słowiańska nr 5. Dla zamiejscowych hotel robotniczy zapewniony. 3037-T

WYSOKO kwalifikowanego monter samochodowego, posiadającego prawo jazdy I lub II kategorii — zatrudni od zaraz Warszawskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa — Ekspozytura w Łodzi, Pl. 9 Maja. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna. 3027-T

INŻYNIERA-mechanika (konstruktora) i technika-mechanika — zatrudni od zaraz Łódzka Fabryka Urządzeń Technicznych, Łódź, ul. Wysoka 40-42. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 8 do 14. 3047-T

GŁÓWNEGO księgowego o wysokich kwalifikacjach w branży budowlanej — zatrudni Spółdzielnia Pracy „Postęp Techniczny” w Łodzi, ul. Wojska Polskiego nr 190, telefon 559-37. 5546-K

TKACZY i uczniowie na kłalnę i przedalnię (powyżej lat 18 dojeżdżających) przyjmą natychmiast Zakłady Przemysłu Bawelnianego im. Stefana Okrzei w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 228. Dojazd tramwajami 0, 1, 3, 4, 5, 21, 22. 3071-T

BETONIARZY, murarzy, malarzy i robotników niewykwalifikowanych — zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3, w Łodzi, ul. Goplańska 28 (Bałuty), pokój nr 33. Dla zamiejscowych kwatery w hotelu robotniczym. 3074-T

SLUSARZY ręcznych, tokarzy pociągowych, frezerów — przyjmą natychmiast Łódzkie Zakłady Metalowe PT Łódź, ul. Strzelczyka nr 26-28. 5590-K

EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem na stanowisko starszego planisty — zatrudni natychmiast Miejski Zarząd Inwestycji w Pabianicach, ul. Armii Czerwonej 16 Warunki pracy dobre — do uzgodnienia na miejscu. 5568-K

MISTRZÓW i podmistrzów ze średnim wykształceniem technicznym — zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Welnianego im. Gwardii Ludowej w Łodzi, ul. Wróblewskiego nr 19. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 7.30 do 15.30. 5568-K

KIEROWNIKA laboratorium (spożywczego) z praktyką ze średnim lub wyższym wykształceniem — zatrudni Spółdzielnice Zakłady Spozywczwe „Fructona” w Tarnowie, Pl. Sienkiewicza 3. 5588-K

KIEROWNIKA produkcji — zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Metalowiec” Łódź, Brzozowa 11-15. Uposażenie zasadnicze 2.600 zł. Kandydaci winni zgłaszać się osobiście do kierownika spółdzielni. 3091-T

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 261 (4330) 5

GO? GDZIE? KIEDY?

ZOO — czynne g. 9-16

PALMIARNIA czynna od g. 10-18

KINA

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20) „Kryżacy” prod. polskiej, panoramiczny, doz. od lat 12, g. 9, 12, 30, 16, 19, 30

POLONIA (Piotrkowska 67) „Decyzja” prod. polskiej doz. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WISLA (Tuwima nr 1) „Nikt nie wola” prod. polskiej, doz. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Walet pikowy” — prod. polskiej doz. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 30

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Tama na Pacyfiku” prod. USA, doz. od lat 18 g. 10, 12, 30, 16, 19, 30

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 75) „Pilot Ben” prod. radz., doz. od lat 12, g. 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska nr 84) „Lekcja miłości” prod. szwedzkiej, doz. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Hiroshima, moja miłość” prod. franc., doz. od lat 16, g. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Złotowa 26) „Przez zieloną granicę” prod. czeskiej, doz. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) Program aktualności — „Proces w Norymberdze” prod. NRF, doz. od lat 16, g. 15, 30, 17, 18, 30, 20

DKM (Nawrot 27) „Gdy umilkła działa” doz. od lat 12, g. 16, 18, 20

OWORCOWE (Dw. Kallisk) „Uczeń czarnoksiężnika” — „Wyspa pier i puch”, „Pecherz, siom puch”, „Zbigniew Pronaszko” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

DNIA-STUDIUM (Tuwima 2) „Czerwona oberża” dod. „Przewoźnicy z Akro” prod. franc. doz. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

MELODA GWARDIA (Złotowa 2) „Niezłomny” — prod. radz., doz. od lat 16, g. 9, 30, 11, 45, 14, 16, 15, 18, 30, 20, 45

HALKA (Krawiecka 3-5) „Królowa śniegu” prod. radz., doz. od lat 7, g. 16, „Kurier carski” — prod. franc., doz. od lat 14, g. 18, 20, 15

ODRA (Przedziałana 68) „Jeździec znikąd” prod. USA, doz. od lat 12, g. 17, 19

OKA (Tuwima 34) „Siedma pieczęć” prod. szwedzkiej, doz. od lat 16, g. 16, 18, 20

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Pulapka” prod. franc. doz. od lat 18, g. 16, 18, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Kawaler Króla Jęgołosek” prod. franc. doz. od lat 16, g. 16, 18, 20

POKÓJ (Kazimierza nr 6) „Skarby króla Salomona” prod. USA, doz. od lat 10, g. 16, 18, 20

MAJA (Kilińskiego 178) „Zuch” prod. radz., doz. od lat 7, g. 16, „Mam 16 lat” prod. NRF, doz. od lat 16, g. 18, 20

REKORD (Rzgowska nr 2) „Sombbrero” prod. radz. doz. od lat 10, g. 16, 18, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno — Platowca 6) „Uczta Balazara” prod. polskiej, doz. od lat 14, g. 17, 19, 15

SWIT (Bałucki Rynek) „Córka” prod. ang. doz. od lat 16, g. 15, 45, 18, 20, 15

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych — „Kraina sportu”, „Wkrótce spadnie deszcz”, „Znowu dwójka”, „Pecherz, siomka i lapać” g. 16, 17, „Pulapka” prod. franc., doz. od lat 18, g. 18, 20

KINA III KATEGORII

LACZNOŚĆ (Józefów 43) „Madame de...” prod. franc., doz. od lat 18, g. 19

MEWA (Rzgowska nr 94) „Fatima” prod. radz., doz. od lat 16, g. 16, 18, 20

POLESIE (Formalskiej 37) „W samo południe” — prod. USA doz. od lat 7, g. 17, 19

STUDIO — niezyczone

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu Kln.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kln: „Baltyk”, „Polonia”, „Wista”, „Włókniarz”, „Wolność” — w Osrodku Usług Filmowych, ul. Główna 8, g. 12-16.

APTEKI

Piotrkowska 165, Piotrkowska 67, Rzgowska 147, Wieckowska 21, Karłowicka 46, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80.

A. S. Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Jordana przy ul. Przyrodniczej 7-9 (tel. 566-44) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Bałuty” bez Poradni „K” przy ul. Sędziowskiej 16.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Madurowicz przy ul. Fornalskiej 37 (tel. 372-64) — przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Połesie”.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. Curie-Skłodowskiej, przy ul. Curie-Skłodowskiej 15-17 (tel. 291-07) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „K” przy ul. Sędziowskiej 16.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Wolf przy ul. Łaziewnickiej 44-46 (tel. 536-02) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Śródmieście” oraz „Widzew”.

Chirurgia: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milińskiego 14.

Internia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milińskiego 14

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.

Laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczorowej dla poszczególnych dzielnic:

Godzina 19-22 Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80; Widzew (dzielnica) — Kopcińskiego 79, tel. 375-18 g. 14-18 (do 19-15) — Szpitalna 4, tel. 353-23; Bałuty (dzielnica) — Z. Pacanowicz 3, tel. 541-86; Górna (dorośli i dzieci) — Lecznica 6, tel. 427-70, ul. Piotrkowska 289, tel. 406-55 (dorośli) — Al. 1 Maja 24, tel. 382-92.

PRZEZORNY ZAWSZE UBEZPIECZA PRZED SZKODĄ SVOJE MIESZKANIE, OD

— ognia
— kradzieży z włamaniem
— i rabunku

Składka roczna wynosi zaledwie 2 zł od 1.000 zł sumy ubezpieczenia.

NIE ZWLEKAJ!

Kłeska fasadowości dokucza także piłkarstwu Krytyczna opinia radzieckiego eksperta

I liga zakończyła rozgrywki, to samo stało się z II liga, na placu boju pozostały tylko drużyny III-ligowe oraz sześć drużyn walczących o awans. Ogólnie jednak rzecz biorąc, można sezon futbolowy uznać za zakończony. Czas więc odpowiedni dla dokonania rekapitulacji minionego roku. Poniekąd mogą krzyknąć: „stop, panowie! — mamy jeszcze w programie czterofrontowy pojedynek z Węgrami”. Będzie to jednak wolanie charakterystyczne dla kierunku naszej polityki w tej dyscyplinie, nastawionej prawie wyłącznie na efekty meczów reprezentacji państwowej z zupełnym pominięciem interesów całego piłkarstwa. Gdyby ktokolwiek miał wątpliwości, czy słusznie została sformułowana ta opinia, gotowi jesteśmy przypomnieć kalendarzyk rozgrywek mistrzowskich w kraju układany wyłącznie pod kątem między państwowych lub międzynarodowych spotkań.

Kierownicy polskiego futbolu miotają się w sieci wymyślonego przez siebie prestiżu. Być może rządzą nimi także i względy finansowe. Chca mianowicie przeprowadzić największe możliwe w ilości spotkań międzynarodowych lub międzynarodowych w oczekiwaniu na zyski, które następnie wykorzystują na przygotowanie kadry do kolejnych pojedynków tego rzędu. Tu koło się zamyka.

Nader łatwo jest rzucić głośne oskarżenie. Trudniej jest

Wkraczamy na ścieżki słabości futbolu

je uargumentować. W konkretnym przypadku piłki nożnej można jednak wykazać, iż PZPN wziął na siebie rolę spełniania przez biura pośrednictwa między narodowymi kontaktami. W nierozważnym dążeniu do uzyskania wysokiej rangi dla naszego piłkarstwa, cel przesłonił środki. Na te ostatnie zwracano daleko mniejszą uwagę, niż wymagała tego potrzeba chwili. Jest to zresztą odrębny temat, któremu mamy zamiar poświęcić w ogóle nasze rozważania. Ponieważ przysłowie mówi, że nikt nie jest prorokiem we własnym kraju, pozwalamy sobie dziś zacytować opinie red. Władimira Dworcowa z „Sowieckiego Sportu” o polskim piłkarstwie. Przetłumaczamy ją z krakowskiego pisma sportowego „Tempo”:

Przebywając przez krótki okres na ten temat, spotkałem się niejednokrotnie z dyskusją na temat „upadku polskiej piłki nożnej”. Piłkarstwo interesuje mnie szczególnie z racji mojej specjalności w zawodzie dziennikarskim. Piłkarzy polskich widziałem już kilka razy — spróbuję więc dorzucić na ten temat trzy grosze swoje i nieswoje.

Siedziałem podczas meczu ZSRR — Polska w Moskwie, pamiętając o wyniku 7:1, obok słynnego specja hiszpańskiego, Heleno Herrera. Spotkanie dobiegało końca — byliśmy na ogół zaskoczeni wy soką przegraną Polaków. Zagadnąłem na ten temat Herrera... — Początkowo też byłem zdziwiony — zastanawiał się Hiszpan. — Przecież Polacy mają stosunkowo dobrą markę, a 1:7 świadczy raczej o różnicy kilku klas. Pod koniec meczu jednak zbilansowałem konta obu przeciwników zapisane, o tutaj, w tym notatniku, podczas spotkania.

Herrera pokazuje mi „fajmankę” — zapiski w rubrykach identycznych dla obu drużyn. Ilość strzałów w ogóle, strzałów celnych, obronionych przez bramkarza, trafionych w poprzeczki lub słupki, ilość kornarów itp. — Zestawienie „wycynnow” obu drużyn mówi mi wyraźnie, że Polacy tak przegrać musieli — kontynuuje Herrera swoje wywody. — Mamy w Europie piłkarskie systemy jakby z dwóch przeciwnych sobie biegunów: jeden to szybkość, zaskakujące akcje, drugi — wolna techniczna gra. W tym wypadku pierwszy biegun, reprezentuje Związek Radziecki — drugi Polacy grają ładnie technicznie, mają dobry strzał, ale są za powolni i nie wywarzają sytuacji, z których mogą i powinny paść bramki. Zdają się na przypadek, co Bóg da, co z nieba spadnie. Piłkarze radzieccy są ich antytezą (co mi się osobliście podoba) i dlatego, widzi pan, nie dziwi się temu rezultatu 1:7 — chwiał od kieszki swoje notatki Herrera. Nie chciałbym się tutaj stawiać w równym rzędzie z tym światowym sławny fachowcem piłkarskim, ale i mnie uderzały podobne braki w grze polskich piłkarzy. Podczas meczu ZSRR — Polska byli-

ście rzeczywiście powolni. W ataku wszyscy — z wyjątkiem Brzechzego — nie pokazali żadnych możliwości; wszyscy stali w miejscu, czekając na przeciwnika, który z reguły miał ich w pełnym biegu. Moim zdaniem, na zbyt wolne tempo waszej gry składa się także i niedostateczna kondycja.

Oglądałem we Lwowie mecz

Honorowa tabela

Tegoroczny mistrz I ligi piłkarskiej, chorzowski Ruch, już po raz 9 w historii polskiego piłkarstwa zdobył ten zaszczytny tytuł. A oto pełna lista mistrzów i wicemistrzów Polski, począwszy od 1921 r.:

1921 r.	Cracovia	Kraków
1922 r.	Polonia	Warszawa
1923 r.	Pogoń	Lwów
1924 r.	Warta	Poznań
1925 r.	Pogoń	Lwów
1926 r.	Warta	Poznań
1927 r.	Polonia	Warszawa
1928 r.	Wisła	Kraków
1929 r.	Warta	Poznań
1930 r.	Garbarnia	Kraków
1931 r.	Wisła	Kraków
1932 r.	Garbarnia	Kraków
1933 r.	Cracovia	Kraków
1934 r.	Pogoń	Lwów
1935 r.	Ruch	W. Hajduki
1936 r.	Ruch	W. Hajduki
1937 r.	Cracovia	Kraków
1938 r.	AKS	Chorzów
1939 r.	Ruch	W. Hajduki
1940 r.	Warta	Poznań
1941 r.	po 14 kolejkach rozgrywek prowadził Ruch	W. Hajduki
1942 r.	Polonia	Warszawa
1943 r.	Warta	Poznań
1944 r.	Warta	Poznań
1945 r.	Wisła	Kraków
1946 r.	Cracovia	Kraków
1947 r.	Wisła	Kraków
1948 r.	Wisła	Kraków
1949 r.	Wisła	Kraków
1950 r.	Cracovia	Kraków
1951 r.	Wisła	Kraków
1952 r.	Ruch	Chorzów
1953 r.	Wawel	Kraków
1954 r.	Polonia	Bytom
1955 r.	EKS	Lódź
1956 r.	Legia	Warszawa
1957 r.	Stal	Sosnowiec
1958 r.	Legia	Warszawa
1959 r.	Górnik	Zabrze
1960 r.	Gwardia	Warszawa
1961 r.	EKS	Lódź
1962 r.	Polonia	Bytom
1963 r.	Górnik	Zabrze
1964 r.	Ruch	Chorzów
1965 r.	Legia	Warszawa

Unii Racibórz z SKA (Sportivnij Klub Armii). Unia grała wolno i dopiero, gdy nasi prowadzili już 3:0, „zgniewała się” i zaczęła przez prowadzić szybkie akcje. Zdobyli Polacy dzięki temu 3 bramki, woj własnie w tym czasie jedyna, ale ważna, w decydującej końcówce braku niemości i ulegli 3:6.

Podobny brak szybkości i kondycji widziałem na meczu Wisła — Górnik Zabrze (1:4) u obu drużyn, większy jednak w Wiśle. Po prostu wasi piłkarze nie umieją rozłożyć sobie sił na całe spotkanie. Wydaje mi się także, że poważnym źródłem braku kondycji jest nieodpowiedni „reżim” życia przed meczem. Nie tylko nie wolno używać napojów alkoholowych, nie wolno nie spać, ale nawet nie wolno jeść „skolko ugody”. A np. przed meczem ZSRR — Polska, w Moskwie, przed tym właśnie 1:7, widziałem waszych piłkarzy siedzących do późnej nocy w restauracji hotelowej i jedzących ma co, aż słońce zaczęło wschodzić. Rezultatem takiego trybu życia jest na drugi dzień brak na meczu potrzebnej koncentracji psychicznej, brak sił. A już skoro w takiej naprężonej sytuacji, stracił się bramkę — drużyna się r. kleja, jak np. Wisła w meczu z Górnikiem, jak Polska w meczu z ZSRR.

Uzyskanie odpowiedniej kondycji jest więc konieczne. Konieczne także jest prowadzenie przez trenerów takich notatek z każdego meczu, jak to robi Herrera. Ten rozumny, myślący człowiek nie dowierzał swoim oczom i swojemu tylko pamięci, ale „brał na papier” wszystkie charakterystyczne momenty. Zaczynają to stosować również i nasi trenerzy, stosując w wasz słynny trener boksera, a rezultatem takiego trybu życia jest na drugi dzień brak na meczu potrzebnej koncentracji psychicznej, brak sił. A już skoro w takiej naprężonej sytuacji, stracił się bramkę — drużyna się r. kleja, jak np. Wisła w meczu z Górnikiem, jak Polska w meczu z ZSRR.

Ale — sumując to wszystko — czy poziom polskiego piłkarstwa jest, jak twierdzenie nieraz po meczu rozgrywane — niski? Radzieccy fachowcy uważają, że nie jest niski, ale też i nie jest wysoki. Po prostu jest nierówny. Wygrawacie z nami w Chorzowie 2:1 — kilkanaście dni później przegrywacie w Lipsku 0:2. Przegrywacie w Moskwie z nami 1:7, wygrywacie ze Szekcją 3:2 i remisujecie z Francją 2:2. O, tu jeszcze jeden przykład do braku odporności psychicznej i fizycznej: prowadzicie z Francją (zresztą, z niewygodnym rezultatem) 2:1, a utracona bramka załamuje cały zespół, prowadzi do utraty zwycięstwa.

A więc poziom nierówny. Co zrobić, aby był równy? Można równać w dół, co łatwo — trzeba równać w górę, co trudno. Zależy to i od trenerów i od zawodników i od publiczności, która, jak zaobserwowałem na meczu w Krakowie, jest bardzo przyjemna i niezwykle obiektywna. „Lekarzy” trzeba więc i różnego rodzaju. Ogromnie nam to przypomniało własne spostrzeżenia. Jest jednak w zwyczaju dezawuowanie opinii krajowych ekspertów wyciszyć posiadających o złą wolę lub brak rozeznania. Piłkarze niechętnie zdejmują kapelusze przed werdyktami krajowych fachowców. Tym razem będą jednak musieli to uczynić wobec zagranicznego fachowca. Wypowiedź red. Dworcowa odznaczała się kurtuazją. Z góry chcemy ostrzec zainteresowanych! Będzie mi musieliby mówić o wiele dosadnie, ujawniając sprawy tak, jak one się rzeczywiście kształtują. O tym — jutro.

Na złamanie karku



T efektowne zdjęcie jest ilu stracją trudności, jakie musieli „konkoni” motocykliści podczas niedzielnego motocrossu zorganizowanego przez LPZ w Aleksandrowie. Wzięło w nim udział 13 klubów i 200 zawodników. W klasyfikacji zespołowej zwyciężył Aleksandrowski KMLPZ. Indywidualnie triumfowali w klasie 125 ccm Kaluża (SHL Kielec), w klasie 250 ccm Klimec (SHL Kielec), w klasie 350 ccm Płużański LPZ Łódź. Foto: L. Olejnik

Już od jutra

na łamach „Dziennika Łódzkiego” zamieszczać będziemy fragmenty wspomnień złotego medalisty z Rzymu Zdzisława Krzyszkowiaka

które ukazały się w bydgoskim „Dzienniku Wieczornym”



Akrobacja? Nie, to tylko fragment popisów gimnastycznych uchwycony przez fotoreportera w trakcie meczu Polska — Chiny Ludowe. CAF — fot. Grzegorz

Radio i telewizja

ŚRODA, 2 LISTOPADA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości, 8.05 Muzyka poranna, 8.25 Muzyka i aktualności, 8.50 D. c. muzyki porannej, 9.00 Aud. dla klas I i II pt. „Jeżeli gra na skrzypkach”, 9.20 Muzyka operowa, 10.00 „Walka Konga o niepodległość” — pog., 10.10 Popularne melodie, 10.50 Audycja aktualna, 11.00 Aud. dla klas VI (geografia), „Płyną barfci Odra do morza”, 11.25 Soliści i zespoły, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.04 Wiadomości, 12.10 Polskie melodie, 12.30 „Rokliczy kwardranta”, 12.45 Pieśni Piotra Czajkowskiego, 13.00 Aud. dla dzieci dla klas I i II pt. „Zgadzywanki-malownicki”, 13.20 Czego chcesz słuchamy, 14.00 „Kazimierz” — fragment, 14.30 Koncert solistów, 15.00 Komunikat o stanie wód, 15.01 Informacje, 15.05 Program dnia, 15.10 Koncert muzyki popularnej, 16.00 Wiadomości, 16.05 „O problemach młodzieży”, 16.15 Z całego świata, 17.00 Aud. dla młodzieży szkolnej pt. „Król i aktor”, 17.30 Z życia Związku Radzieckiego, 18.00 Wiadomości, 18.05 „Sficyt” — odc. 2 pow., 18.25 Radiowy kurs nauki jęz. francuskiego, 18.40 Radioreklem, 19.00 Chwila muzyki, 19.05 Uniwiersytet Radiowy, 19.15 „Pieć minut o wychowaniu”, 19.20 Koncert ork. PR w Krakowie, 20.00 Dziennik wie-

czorny, 20.26 Wiadomości sportowe, 20.30 Polskie melodie ludowe, 20.45 „Ze wsi i o wsi”, 21.00 Koncert chopinowski, 21.30 „Trybuna nauczycielska”, 21.40 Poetycki koncert zwozeń, 22.10 Muzyka muzyczna, 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości, 8.36 Muzyka poranna, 9.00 Koncert orkiestry Andre Kostelanetz, 9.35 „Ewa i Księżyc”, 10.00 Pragmaty suit komp. polskich, 10.20 „Opowiadania” J. Skotnickiej, 10.50 (L) Audycja aktualna, 11.05 (L) Muzyka ludowa, 11.20 (L) Audycja dla wsi, 11.30 (L) Koncert muzyki węgierskiej, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.04 Wiadomości, 12.10 Audycja aktualna, 12.25 Muzyka ludowa różnych narodów, 12.45 Radiowy kurs nauki jęz. rosyjskiego, 13.00 (L) Informacje dnia, 13.05 (L) Pizetwa, 13.00 Wiadomości, 13.05 Jesienne melodie, 13.25 Program dnia, 13.30 Aud. dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”, 13.55 Chwila muzyki, 14.00 Z naszych sal koncertowych, 14.45 Audycja aktualna, 15.00 (L) Omówienie programów, 15.05 (L) Audycja dla młodzieży, 15.20 (L) Kwadrans kfk. kłóh-posenek, 15.35 (L) „Runda z piosenką”, 15.50 (L) Chwila muzyki, 16.00 (L) Łódzki dzieńnik radiowy, 16.15 (L) Radioreklem, 16.45 Muzyka i aktualności, 16.45

Audycja aktualna, 19.00 Wiadomości, 19.05 Koncert orkiestry Mendelsohna, 19.20 „Krajoznik Ulises” — słuch, 20.24 Muzyka popularna, 20.50 Melodie rozrywkowe, 21.00 Z kraju i ze świata, 21.27 Krokulka sportowa, 21.40 Recital solistów, 21.55 Młodzi i starsi, 22.05 Chwila muzyki, 22.10 „Dyskusja przed mikrofonem”, 22.30 Muzyka dla wszystkich, 23.00 Odtworzenie fragmentów, 23.05 w wyk. Belgijkiej Ork. Narodowej w Brukseli, 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

ŚRODA, 2 LISTOPADA

17.10 Program dla dzieci: 1) Kaktus i zwierciadło, 2) „Piotruś i zwierciadło” (K)

17.40 Program publicystyczny — Łódzka pięćdziesiątka (L) lek.

18.00 Wschodnia telewizja. Program z cyfry „Jak paterce i a dzieła sztuki”, „Malarze polscy z XIX wieku” (W)

18.10 Film krótkometrażowy (W)

18.15 Koncert dawnej muzyki w wykonaniu solistów, orkiestry kameralnej i chóru kameralnego, Filharmonii Narodowej (W)

19.15 Film krótkometr. „Powazki” prod. polskiej (W)

19.20 Dziennik telewizyjny (W)

20.00 Film fab. prod. włoskiej „Dach” doz. od lat 12 (L) lek.

uwagę ogromne koszty, jakie klub musi ponieść za takie, to sytuacja jest wprost opłakana. Trzeba przy tym dodać, że sekcja nie przynosi prawie dochodu, bo w Warszawie mało kto interesuje się hokejem. Obecnie doszło do tego, że zastanawiamy się nawet, czy nie przemieścić sekcji hokejowej do Łodzi. Można zaimponować, żeby wychować polowatowościowych hokeistów, trzeba im stworzyć możliwości jazdy na łyżwach, a u nas takich nie ma.

Były reprezentant Polski — Mettenich — obecnie trener Marymontu, jest podobnego zdania, co trener Palus. Twierdzi on, że nie tylko w Warszawie nie ma możliwości uprawiania hokeja. Uważa jednak, że to nieprawda, aby w Polsce młodzież nie interesowała się hokejem, tylko nie ma warunków do uprawiania tej dyscypliny sportu. Szlachetnie łódzkiego są praktycznie nieosiągalne, a bez dobrej jazdy, nie ma gry w hokeja.

Wiceprezes PZHL do spraw wykształcenia — J. Zarzycki, uważa, że trudności, jakie napotyka polski hokej, są możliwe w niedużym czasie do przezwyciężenia. Przede wszystkim sztuczne lodowiska muszą wreszcie stać się ośrodkiem dla hokeistów. Jest to nie możliwe do czasu, kiedy gospodarka i zarząd tymi obiektami będą w różnych rękach. PZHL opracowuje obecnie projekt zorganizowania przedsiębiorstwa, które kierowałoby wszystkimi lodowiskami. Przede wszystkim dąłoby to ogromne oszczędności i zapewniłoby właściwe ich wykorzystanie. Po tej reformie, jeżeli wyraża na nią zgodę nasze władze sportowe, hokeiści staliby się pierwszymi użytkownikami sztucznych lodowisk. Ponadto z inicjatywą PZHL w Toruniu, Łodzi i Nowym Targu powstały w tym sezonie szkoły hokejowe doskonałe nie zapominając o sprzęcie. Pod koniec naszego najliczniejszego trenerów Csericha, Króla Osmanskę młodzież ma możliwość uprawiania hokeja.

Ocenę wysiłki mogą przynieść wynik dopiero za kilka lat, tym niemniej działacze — fani hokejowi, oddani bezgranicznie tej dyscyplinie sportu — są, jak zwykle — optymistami.

Komunikat Totka

Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym Totka-Lotka z dnia 30 października 1960 r. nie stwierdzono rozważań z 6 trafieniami i z 5 trafieniami premiovymi, 74 rozważań i z 5 traf. zwycięzcy — wygrane po ok. 26,928 zł, 5,274 rozważań i z 4 traf. — wygrane po ok. 877 zł, 165,729 rozważań i z 3 trafieniami — po ok. 25 zł.

* * *

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 30 października 1960 r. stwierdzono: 41 rozważań i z 12 trafieniami — wygrane po ok. 1,945 zł, 670 rozważań i z 11 traf. — wygrane po ok. 119 zł, 5,015 rozważań i z 10 traf. — wygrane po ok. 16 zł.